Nr 28. Kraków, dnia 11 lipca 1915 r. Rok III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 1 korona za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K za granicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Chłop w Królestwie.

Z okazyi zaciętej bitwy na linii Tarnów-Gorlice pisano i opowiadano, że żołnierz rosyjski, ukryty w starannie przygotowanych okopach, został morderczym ogniem ciężkiej artyleryi do tego stopnia odurzony i złamany na duchu, iż stał się bezładną kupą, niezdolną — jak fakty wskazują — do żadnego poważniejszego oporu. Taki stan psychicznego odurzenia cechował do niedawnych dni włościaństwo w Królestwie Polskiem.

Wojna europejska spadła na Królestwo Polskie, jak grom z jasnego nieba. Mobilizacya, ucieczka władz i wojsk rosyjskich, grabienie dobytku — wkroczenie wojsk niemieckich, nowe porządki i rekwizycye — powrót Rosyan, gubernatorów, naczelników i strażników i po krótkim czasie — znów paniczna ucieczka — a potem wkroczenie wojsk niemieckich i austryacko-węgierskich i znów nowe porządki — wszystko to wśród huku dział, trzasku karabinów maszynowych, pożogi całych wsi, zabierania koni, bydła, zboża, paszy i t. d. Wypadki te runęły na spokojną wieś polską — na kształt owego potopu ognia, żelaza i ołowiu na dunajcowej linii bojowej. Trudno się dziwić, że ten nadmiar przeżyć i wrażeń odurzył chłopa polskiego na czas dłuższy.

Naturalnem jest, że w kraju o strukturze przeważnie agrarnej, w narodzie, którego trzy czwarte wypełnia po brzegi chłop, wysiłki wszystkich polityków zwracają się w pierwszym rzędzie ku pozyskaniu tego chłopa dla siebie.

chłop polski w Królestwie nie nasłuchał tylu mów, nie naczytał tylu odezw i pism ulotnych, co w okresie wojny. Oblicze chłopa polskiego pozostało sfinksowe. Ma on ten sam zagadkowy uśmiech, dla wszystkich, którzy doń przychodzą. Najbardziej typową odpowiedzią chłopa na pytanie, czyjegoby zwycięstwa sobie życzył, jest sławne powiedzenie pewnego chłopa z Miechowskiego: „Niech ta Pan Bóg da zwycięstwo temu, który dobrze chce“!

Nic w naturze nie ginie, przeto i stuletnie wbijanie nahajką uległości przed naczalstwem, tropienie każdego przejawu uczucia narodowego, nie minęło bez skutków. Instynkt samozachowawczy nakazywał chłopu pod zaborem rosyjskim zamknąć się w sobie, skrytość stała się jego cechą przyrodzoną. Inaczejby nie przetrwał jako Polak. Przez sto lat pracowała olbrzymia machina biurokracyi rosyjskiej nad urobieniem carskiej duszy chłopa polskiego. Na to dano chłopu ziemię ukazową i kazano wierzyć, że tę ziemię dał sam car wbrew buntowniczej szlachcie. Na to kreowano osobne komisye włościańskie, na to ustanowiono komisarzy włościańskich, na to podsycano zatargi serwitutowe, na to zakładano banki włościańskie i ułatwiano chłopom parcelacyę. Czynownicy rosyjscy poznali pożądliwość chłopską na wylot i starali się ją zadowalać o tyle, o ile to nie przeszkadzało rosyjskiej państwowości i o ile można było być dobrodziejem z cudzej kieszeni.

Niech ktoś przejedzie dziś Królestwo Polskie od krańca do krańca i zajrzy do wsi i do dusz chłopskich. Nie znajdzie tam śladu rosyjszczyzny, mimo, że ją wszczepiano przez tyle lat i tak na pozór skutecznymi środkami. Wieś jest dziś najbardziej polskim organizmem na obszarze Królestwa Polskiego. Jest to zasługą tej twardej opoki chłopskiej, która niełatwo przesiąka nowinkami, która każdą nowość oglądnie dziesięć razy, nim ją powoli zakorzeni w swojej duszy.

Wielką krzywdę wyrządza ludowi polskiemu i sprawie polskiej ten, kto powiada, że wieś polska jest rusofilską. Jest to nieprawda — krzywda i obelga. Chłop nienawidzi tak samo państwowości rosyjskiej, jak świa-

dome warstwy społeczne. Chłop kocha Polskę nie gorzej, niż najlepsi po scy patryoci. Kocha nawet najskromniejszy ułamek wyłaniającej się polskości. Opowiadał mi jeden wójt z powiatu piotrkowskiego, że wójci — te tresowane maszyny administracyi rosyjskiej — płakali ze wzruszenia na rokach urzędowych, kiedy komendant obwodowy przemówił do nich z urzędu po polsku. Wójci dziś z dumą przybijają pieczątki z herbem województwa sieradzkiego, mówiąc: „to już prawie nasze“!

Nie ulega jednak wątpliwości, że na wsi pozostało jeszcze dużo lęku przed powrotem Moskali. I któż się temu dziwić będzie, kto ma w pamięci, jaką Golgotą kończyły się wszelkie nasze niendałe ruchy zbrojne. A przytem psychologia posiadaczy ziemi, gruntu, ojca unieruchomionej rodziny jest zgoła inną, niż obrotnego inteligenta i proletaryusza. Inna też jest odpowiedzialność. „Jakby Moskale wrócili — powiadają chłopi — to wy panowie, inteligentni i wojskowi, cofniecie się z wojskiem — ale co my zrobimy z naszemi żonami, dziećmi, polami, łąkami, chałupami i stodołami? Przecież z dobytkiem naszym i ziemią nie wywędrujemy. A te nasze pola i zagrody, nie mówiąc o ludziach — to także kawałek kwestyi polskiej“!

Tak przeważnie rozumują chłopi. Chłop polski jest realistą w każdym calu. Dzięki takiemu może wrodzonemu światopoglądowi chłop nasz ocenia wszystkie zdarzenia i zagadnienia realnie, umiejąc rzeczywistość odróżnić od pomysłu. Chłop jest indywidualnością grubą, nie lubiącą półcieni i półtonów. Lubi rzeczy w pełnem słońcu i dlatego kolory strojów naszego ludu są jaskrawe, zdecydowane, pieśni wyraziste, sztuka realna — przystosowana do praktycznego użytku. Taka jest już chłopska natura patrzenia na rzeczy tego świata. Takim jest też chłop w polityce.

Jak Polska — to Polska, jak wojsko — to wojsko, jak wolność — to wolność: żadnych półcieni, żadnych komentarzy ani domysłów, — pokażcie rzecz w pełnem słońcu. Z półprogramami o niewyraźnych konturach i amorficznych nadziejach z chłopem polskim — zwłaszcza tu w Królestwie — mało poradzi. Tymczasem polska sprawa nie ma wyraźnych konturów, półtony i komentarze są jej właściwością — i to jest najsłabsza strona naszej sprawy wogóle, a jeden z głównych powodów pewnej ostrożności i troski u ludzi, przyzwyczajonych do oglądania rzeczy w pełnem słońcu.

Przez wieś polską przewaliło się w miesiącach wojny tyle ludzi, tyle typów psychicznych, tyle narodowości, tyle zwyczajów, obyczajów i tyle systemów państwowych, że chłop polski ma dziś wypisaną historyę obcych narodów i państw na swojej własnej skórze.

Wie on, co kto wart, bo dusza ludzka przejawia się wtedy w świetle naturalnem, kiedy człowiek czuje się bezkarnym. To będzie też dorobkiem naszego ludu z tej krwawej wojny, to nadaje kierunek jego sympatyom i antypatyom i to też zaważy nieraz decydująco na przyszłej polityce Polski.

Jan Dąbski.

„Piast“, naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest pismem chłopskiem, stanowiącem własność chłopów i powinien się znajdować u każdego chłopa.

Od fundamentów.

Głosy naszych Czytelników w sprawie uprzemysłowienia kraju.

Czytając „Piasta“, natrafiam na różne artykuły i listy z różnych stron kraju i świata. Dobre to jest i pożyteczne, bo jeden, chociażby był najmądrzejszy i najmocniejszy, niewiele zrobi, gdy tymczasem jeżeli jest więcej razem, niewiele co uczynią, a dużo zrobią. Najbardziej mnie zainteresowały artykuły o odbudowaniu kraju, a zwłaszcza artykuł „Od fundamentów“, w którym między innemi jest także wzmianka o przemyśle, że robotnicy mogliby być i robotnikami i zarazem właścicielami przedsiębiorstwa, w którem pracują.

Będzie temu może z 8 lat, jak czytałem w którejś gazecie, że są już takie przedsiębiorstwa, gdzie robotnicy są zarazem i właścicielami, i że te przedsiębiorstwa bardzo dobrze się rozwijają. Niejeden powie: ale skąd mają robotnicy wziąć tyle pieniędzy, kiedy teraz bieda w kraju, jakiej nigdy nie było? Na to w prosty sposób — o ile to mnie się zdaje — odpowiadam: Ja podam na to taki sposób, zacznijmy robotników i małorolników organizować w spółki, ile tylko się gdzie da, ale uważać na to, aby członkowie byli trzeźwi, dobrzy Polacy, prawdziwi katolicy, nie wrogowie Kościoła, tacy nigdy dobrymi członkami nie będą, bo ich tu czeka wielka praca, a do tego wielka odpowiedzialność przed innymi i samym sobą i rodziną swoją. Jeżeli takie spółki doorze będą prowadzone, to oczyszczą kraj z wrogich nam jednostek, a nawet całych pokoleń różnych wyzyskiwaczy, których nam nie brak nigdzie. Wyobrażam sobie taki sposób tak: Zgrupowani członkowie będą wpłacać pewną kwotę małą tygodniowo lub miesięcznie, według tego, ile uchwalą, aby mogli wszyscy jednako złożyć n. p. po 1 koronie albo 2 koron na pewnych warunkach, według statutu, w którym ma być dokładnie wykazane, jak mają postępować wszyscy i do czego obowiązany jest każdy z osobna, aby potem nie było różnych nieporozumień. Jeżeli będzie 50 osób albo 100 tak składać przez rok cały, to i tak spora się suma zbierze. Może być 200, 300 i więcej osób tylko w ten sposób, aby, ile ich jest razem, jednaką mieli wkładkę, bo potem czystym zyskiem będą się jednako dzielić, tylko płaca za robotę nie jednako i robota taksamo będzie nie jednaką.

Dajmy na to, że jest zapisanych członków stu i ci regularnie wkładki płacą n. p. po 1 koronie tygodniowo, co zresztą zrobić mogą, to będzie za jeden tydzień sto koron razem. Gdy tak tygodniowo będą składać i zaraz zaniosą do kasy, to już za pół roku będą mieć gotówki 2600 koron i kilkadziesiąt koron jeszcze procentu, a już z całego roku 5200 koron, a procent, rachować tylko po 4 od sta przynajmniej, to będzie już 208 koron, czyli za jeden rok 5408 koron czystego kapitału. Czy za to nie można już coś zacząć?

Ale zacznijmy, jak to w artykule powiedziano, od fundamentów. Otóż gdyby miano przystąpić już do zakładania przedsiębiorstwa, to nie pierwej, dopóki się nie zbierze wystarczający kapitał, aby za gotówkę można było wszystko zrobić i to w ten sposób, żeby cały kapitał rozdzielić na dwie równe połowy i za jedną poło-

wę budować i pracować około sprawy, a druga połowa ma być umieszczona w pewnej kasie jako stały fundusz, aby w razie wystąpienia członka, śmierci lub jego wykluczenia go, było czem go wypłacić. Jeżeliby tak postępowali, to będą mieli sami dobrze i drugich wspomogą groszem, czem się bardzo do dobrobytu kraju przyczynią, a te pijawki, które nas tak ssią, wypędzą. Bo i handel w ten sposób odbiorą w swe ręce.

Taksamo i chłopi mogą zrobić z domami; wspólnie budować, wspólnie sobie pomagać, bo jeżeli każdy będzie chciał sobie sam około swego domu pracować i budować, to może się ta budowa całe lata ciągnąć i nigdzie tego znać nie będzie.

Dodam jeszcze, że takie Towarzystwo może sobie założyć własny sklep, na wzór Kółek rolniczych, gdzie rodzina którego członka może zająć miejsce. I tak dalej mogą postępować, aż wszystko mogą sami sobie robić i wszystko u swoich dostać.

Jeżeliby do tego miał kto co dołożyć, to proszę. Ja to piszę tylko dlatego, aby kto mądrzejszy nad tem pomyślał i albo to poprawił i w czyn wprowadził, albo jako nieodpowiadające zaniechał. A jeżeli chciałby kto jeszcze zapytać, to temu chętnie odpowiem, o ile to rozumiem, bo nie jestem żadnym uczonym, tylko wiejskim prostaczkiem.

Pozdrawiam Szanowną Redakcyę i wszystkich ludowi dobrze sprawie naszej życzących.

A. Malik ze Zawoji.

Podwaliny odrodzenia.

Wziąwszy do ręki książkę z przemówieniami posła p. Jakóba Bojki, to niemal z każdego przemówienia zbolałej duszy tego, najznakomitszego z ubiegłego i tego stulecia, reprezentanta stanu włościańskiego słyszy się rozpaczliwe wołanie o oświatę. Za to wołanie — oświaty — znosić on musiał niewypowiedziane prześladowania, na które własnemi patrzyłem oczyma, będąc 9 lat kierownikiem szkoły w tej samej wsi, t. j. w Gręboszowie. Jak w pierwszych początkach za pisma swoje, nawołujące do oświaty był p. Bojko odsądzony od czci, wiary i uczuć patryotycznych, tak dziś niema inteligenta, ni księdza, któryby o Nim zdania swego nie zmienił.

Największą wdzięczność zaskarbił sobie p. Bojko swojemi pismami u nauczycielstwa ludowego, którego pracę uznawał, jak nikt inny, czego dowodem są jego mowy w Sejmie o sprawach szkolnych.

Ale niema dziś i chłopa, któryby Go za Jego działalność oświatową nie pokochał i nie czcił.

Największą atoli pociechą dla p. Bojki musi być to, że Jego cierpienia i prace wydały plon obfity; wszak dziś niema numeru „Piasta“, w którymby wykształceńsi włościanie za jego przykładem nie domagali się oświaty.

Więc i ja słów parę o tej oświacie chciałbym napisać.

Podwaliną oświaty jest i będzie zawsze szkoła. Dobra szkoła jest nietylko podstawą do dalszego kształcenia się, ale i drogą do dobrobytu i fundamentem życia narodowego. I właśnie dlatego narody podbite nie mogą otrzymać szkół ludowych według swego życzenia. My, Polacy, odczuwamy to na sobie najlepiej.

Narody starożytne, które dbały o oświatę, które tę oświatę na wysokim postawiły poziomie, dziś po tysiącach lat żyją, a ich dzieła są dla nas przedmiotem podziwu i jeszcze długo niem być nie przestaną. Przeciwnie znów narody, które o oświatą małą okazały troskliwość, są nietylko biedne materyalnie, ale i moralnie nie stanęły wysoko.

Najnowsze nawet dzieje, choćby tylko państw europejskich dają nam na powyższe twierdzenie niezbite dowody, a już nasze dzieje są najsmutniejszym tego dowodem.

Za czasów polskich najliczniejsze warstwy narodu — włościańska i mieszczańska — trzymane były w ciemnocie. Ale i stan szlachecki nie troszczył się o nauki, jakby był powinien. Wprawdzie był w Polsce wiek złoty literatury i piśmiennictwa, w którym mieliśmy znakomitych uczonych i pisarzy. I po wieku złotym mieliśmy i mamy ludzi światowej sławy, których dzieła pisane pozostaną po wieczne czasy naszą chlubą i dumą, ale wszyscy oni tworzą śmietankę narodu, pod którą żyje warstwa, nie znająca swoich luminarzy nawet tak, jak ich znają obce nam narody. Luminarze ci są w stosunku do kilkudziesięcio-milionowej ludności jednostkami. Ogół narodu nie poznał ich, nie przejął się ich duchem, ich ideałami.

Kiedy zagraniczne państwa, a nawet narody w granicach monarchii austryackiej zrozumiały, że nie oświata jednej warstwy społeczeństwa, ale warstw wszystkich, potrzebną jest do stworzenia dobrobytu i utrwalenia swej narodowości przed wynarodowieniem, to u nas o oświacie warstw nieszlacheckich poczęto myśleć dopiero od niedawna. Ale i teraz nie myślano szczerze, bo, zdaje się, obawiano się warstw niższych, aby oświeciwszy je, nie ośmieliły się myśleć same o sobie i nie uszczupliły wpływu swoich dotychczasowych opiekunów. Nieuzasadnione obawy.

W Gręboszowie miałem sposobność widzieć, z jakiemi to trudnościami musiał walczyć p. Bojko, aby się kształcić i dzielić nabytemi wiadomościami z braćmi od pługa. Dziś poznają na Nim chyba najzaślepieńsi, czy jest słuszną rzeczą bać się oświeconego chłopa. A jednak ta obawa istniała, aż do wybuchu dzisiejszej wojny. Zakładano wprawdzie szkoły, jednak były to tylko pozorne wysiłki, aby nie zarzucano nam, że dla oświaty ludowej nic nie robimy. Pożytek z tych szkół był bardzo mały z wielu powodów, a najważniejszym było bardzo nieregularne uczęszczanie dzieci do szkoły. Kto w lecie, czy jesieni zajrzy do klasy, to widzi, że ani połowa dzieci, zwłaszcza starszych, w szkole nieobecna i z nauki nie korzysta. A właśnie nauka na najwyższych stopniach nietylko w niższych klasach nabytą naukę utrwala, ale i najbardziej rozwija umysł i czyni go zdolnym do przyjęcia nauk wyższych, do poznania kim jesteśmy i do czego mamy dążyć.

Właśnie z powodu nieuczęszczania dzieci starszych, lub z powodu nieregularnego ich uczęszczania do szkoły, nie spełniają one ani wychowawczego, ani oświecającego swego zadania.

W pierwszej i drugiej klasie, czyli jak w szkołach wiejskich, na pierwszym i drugim stopniu, uczą się dzieci jako tako czytać i pisać. Jeżeli na dalsze stopnie nie uczęszczają, albo nieregularnie uczęszczają, to niebawem zupełnie zapominają, co umiały.

W szkole, której jestem kierownikiem, miało uczęszczać do piątej klasy w b. r. 35 chłopców, a z nasta-

niem wiosny uczęszczało ledwo sześciu. Gdyby jeszcze tych sześciu uczęszczało regularnie, ale gdzie tam, jedni przyszli dziś, inni znowu jutro i tak ciągle byli w klasie inni.

W klasie czwartej na 76 dzieci, przechodzi do piątej ledwo 38. Może powie kto, że ten rok wyjątkowy, że dzieci starsze muszą być użyte do robót w miejsce starszych, którzy poszli na wojnę. Gdzie tam, dwa lata temu dzieci klasy czwartej opuściły w roku aż 12 tysięcy godzin, więc na jedno wypada przeciętnie około 260 godzin opuszczonych. A trzeba wiedzieć, że to jest szkoła typu wyższego. W szkołach zaś wiejskich, jak mówią nauczyciele, to starsze dzieci prawie wcale do szkoły nie uczęszczają.

Można śmiało powiedzieć, że szkoły nowego typu są w gruncie rzeczy szkółkami dawnemi zimowemi, obleczonemi w inne szaty. Podniesiono tylko w nich obowiązkową naukę na lat sześć, któremu to obowiązkowi czyni zadość co najwyżej 20 do 30 procent dzieci w całym kraju. Nie tylko nauczyciele, ale wszyscy światlejsi nawet włościanie powiedzą, że choćby dziecko nie 6, ale nawet 16 lat uczęszczało do szkoły, a nieregularnie, to nie może z niej wynieść wiadomości takich, gdyby regularnie uczęszczało. A trzeba jeszcze i to dodać, że jeżeli w jakiejś klasie uczęszczają dzieci nieregularnie, to przynoszą niemałą szkodę tym, które choćby ani dnia nie opuściły, gdyż nauczyciel dalszy postęp w nauce musi stosować do ogółu, a nie do jednostek. W zimie tego roku stało tu w szkole wojsko, wśród którego było dwóch nauczycieli ludowych z Czech. Od nich dowiedziałem się, że w Czechach, na Morawach, a także na Śląsku nie idzie dziecko do szkoły tylko wtedy, gdy chore, innych powodów opuszczania nauki w tych krajach prawie że niema, choć są one, jak i nasz kraj, rolniczemi.

W szkole, której jestem kierownikiem, największą korzyść z nauki wynoszą dzieci żydowskie, które najregularniej do niej uczęszczają. Tak samo jest zapewne i w innych szkołach małomiasteczkowych i wiejskich. Na szkoły, o takiem uczęszczaniu, czyli jak się po szkolnemu mówi, o takiej frekwencyi, szkoda pieniędzy, to grosz prawie na marne wyrzucony.

I choćby miał naród nasz najokazalsze budynki szkolne, najwykształceńszych nauczycieli, to korzyść z tych szkół odniesie tylko wtedy, gdy będzie dbał o to, by frekwencya do nich dzieci była jak najregularniejszą.

Jeżeli więc szkoły mają spełnić swoją misyę wychowawczą, kształcącą i narodową, to społeczeństwo, to lud wiejski, zrozumieć musi, że bez regularnego uczęszczania do niej, dzieci misyi tej nie spełnią nigdy.

Przy zakładaniu więc po wojnie nowych fundamentów pod życie narodowe, niech miarodajne czynniki zwrócą na uregulowanie frekwencyi baczną uwagę.

Tymczasem niech starsi jak najliczniej zaprenumerują „Piasta“, aby nas teraźniejsze wypadki wojenne nie cofnęły jeszcze z tego poziomu oświaty, na którym obecnie stoimy, niech liczba prenumeratorów „Piasta“ jak najrychlej dosięgnie liczby stu tysięcy. Wtedy lud włościański inaczej będzie się zapatrywał na szkoły i na oświatę, wtedy zrozumie prędzej, że dziecko trzeba regularnie posyłać do szkoły, jeżeli ma z niej wynieść korzyść. Z doświadczenia, w ciągu 28 lat służby nauczycielskiej nabytego, stanowczo twierdzę, że najregularniej chodzą do szkoły dzieci tych rodziców, którzy czytają gazety. Co za radość byłaby, gdyby Szanowna Redakcya „Piasta“ w niedługim czasie napisała, że liczba jego prenumeratorów dosięgła tej liczby. A powiem śmiało, że dziś dla wielu o wiele łatwiej poświęcić 4 korony rocznie na gazetę, niż to było przed wojną i liczba 100.000 prenumeratorów „Piasta“, w kilkudziesięciu milionowym ludzie polskim nie jest liczbą wcale wielką.

Jako nauczyciel, pracujący na Podhalu, wołam też do tutejszych Braci włościan — rzućcie się tłumnie do zaprenumerowania „Piasta“. Byłem w kilku powiatach nauczycielem, lecz nigdzie nie było tak złej frekwencyi dzieci do szkoły, jaką jest właśnie w powiecie nowotarskim, co mogę twierdzić i z własnego doświadczenia i z opowiadania nauczycieli.

Jedynie w Poroninie, gdzie byłem 2 lata kierownikiem szkoły, miałem frekwencyę dzieci o wiele lepszą, niż w innych gminach, ale też Poronin słynie z tego, że ludność jego ma najwięcej prenumeratorów gazet. Przynajmniej tak było za czasów mojego tam pobytu.

Dążmy więc wytrwale do oświaty przez szkoły i gazety, bo grosz, na nie wydany, wraca się stokrotnie, co widzimy na Niemcach, Czechach i innych ludach oświeconych.

Jan Gątkiewicz,
kier. szkoły w Cz. Dunajcu.

Cegiełki pod odbudowę.

Nim wyrażę swoje myśli i zdania, tyczące się fundamentów nowego życia Narodu Polskiego po ukończonej wojnie, która spadła całym ciężarem na biedny lud polski, muszę złożyć podziękowanie za poruszenie tej sprawy czcigodnym posłom ludowym z pod sztandaru »Piasta« i Szan. Redakcyi »Piasta«. Oby im Pan Bóg nadal raczył błogosławić w pracy około tak ważnej sprawy dla ludu, oby im dozwolił ten fundament założyć i gmach wybudować. Zarazem zwracam się do wszystkich czytelników »Piasta« z prośbą, ażeby każdy wyraził swoje zdanie, co myśli o tej odbudowie.

Czytając mojego ukochanego »Piasta«, znajduję, że podnoszą głos, ażeby gorzelnie i szynki zburzyć, a w zamian za nie zbudować szkoły. Jeszcze z niczego w mojem życiu nie byłem tak zadowolony, jak właśnie z tej dobrej myśli, poruszonej w »Piaście«.

Mojem zdaniem, ażeby przywrócić ludowi dobrobyt, potrzeba nasamprzód zgruchotać wszystkie gorzelnie i szynki tak po wsiach, jako też i miastach i miasteczkach, a ten materyał zużyć na szkoły i ochronki, pieniądze zaś, rozrzucane na wódkę, obrócić na nawozy sztuczne, i całą siłą uprawiać rolę i kształcić dzieci w szkołach, ale nie po starej modzie!

Dalej — mojem zdaniem — należy zakładać sądy polubowne, ażeby unikać procesów. W każdej gminie powinna być mapa gminna, wskazująca granice gruntów włościańskich, co pozwoli każdą sprawę gruntową załatwić w gminie bez procesu. Panowie sędziowie wymierzać powinni karę według przestępstwa

i zbrodni, według zeznań świadków i ustawy, nie używając wcale do spraw żadnych »pomocników«, prócz pisarza. Wtenczas trzecia część przestępców upadnie; nie będą tracić czasu na terminach, pieniędzy na obrońców i na poczęstunki po szynkach. Gdy się to zrobi, przybędzie rąk do pracy mocnych, tych, które jeszcze do tego czasu nic nie robiły. Pan Bóg tak ludowi wyznania mojżeszowego dał ręce i nogi, jak i chrześcijanom.

Co do przemysłu, przecież nie brak u nas ludzi fachowych i z dobrym mózgiem, ale cóż! choćby miał do czego dobry pomysł, to mu kieszeń choruje na suchoty, a zaś niektóry, gdy poczuje w kieszeni, weźmie sobie »do spółki« żyda z wódką i z piwem, i utopi majątek w szynku; gdy szynków nie będzie, chłop kupi sobie za te pieniądze mięsa, chleba, napije się czerstwej wody lub mleka, a wtenczas będzie zdrów i zdolny do pracy i przemysłu, bo sobie rozumu nie straci.

Takie to są moje zapatrywania co do założenia fundamentów nowego życia narodu.

Zanoszę serdeczne pozdrowienie Szanownej Redakcyi i czytelnikom »Piasta«.

Czasław, w czerwcu 1915.

Chłop z pod strzechy
Walenty Furman.

O wynagrodzenie szkód wojennych.

Komitet Centralny Wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu wniósł do rządu memoryał w sprawie wynagrodzenia szkód wojennych, wykazujący, że wynagrodzenie szkód, wojną spowodowanych, jest obowiązkiem rządu i wykreślający ogólne wytyczne postępowania rządu w tej sprawie. Memoryał brzmi:

Wysoki c. k. Rądzie!

Spustoszenie, jakie wojna obecna, zarówno pod względem rozmiarów, jak i srogości bezprzykładna, wyrządziła na ziemiach, przez nią nawiedzonych, szczególnie w naszym kraju, w Galicyi, dokładnie w tej chwili opisać się nie da, a nawet silić się na opis byłoby zbytecznem. Wszak, przejęci zgrozą, widzimy je jasno własnemi oczyma. Kilkakrotnie przewaliły się walczące ze sobą olbrzymie armie po naszych miastach i siołach, a po ich odpływie mało co pozostało, ponad gruzy i popioły.

Jesteśmy tego świadomi, że natychmiastowe i zupełne przywrócenie naszego kraju do poprzedniego stanu tak, jak gdyby go klęska nigdy nie była dotknęła, pozostanie na długi czas niemożliwością.

A jednak musimy dbać o to, aby wyrównanie szkód, przez kraj nasz poniesionych, jeśli ma być skuteczne, rozpoczęło się jak najrychlej.

Udział w ofiarach krwi złożył nasz kraj

ale w interesie całej monarchii i jej sprzymierzeńców, poświęcił byt swój gospodarczy; żywem ciałem własnem zasłonił kraje obu połów monarchii, a ochronił nie tylko Wiedeń i Budapeszt, ale i Berlin przed wtargnięciem carskich hord. Zadanie, jakie mu z woli Opatrzności przypadło w udziale z powodu geograficznego położenia, to jest: być przedmurzem przeciw nawale zewnętrznych nieprzyjaciół Austryi i Węgier, spełnił ze skutkiem zupełnym.

Jest więc niezawodnie postulatem sprawiedliwości, aby przynajmniej materyalne szkody, o ile to jeszcze jest możebne, zostały przez państwo wynagrodzone.

Natomiast w naszym kraju zniszczeniu uległa większa część majątku ludności i warsztatów pracy, co dla setek tysięcy obywateli równa się śmierci gospodarczej. Egzystencye, które zostały zrujnowane, padły ofiarą w interesie ogółu, zmuszone były poświęcić swą własność, ponieważ domagało się tego dobro powszechne i już w myśl naszej księgi ustaw cywilnych należy im się „odpowiednie odszkodowanie“.

Wyrównanie szkód, wyrządzonych naszemu krajowi i naszym mieszkańcom, jest zatem kategorycznym postulatem nie tylko sprawiedliwości, ale i prawa. Nie jest ono od tego zależnem, kto szkody wyrządził, nieprzyjaciel, czy przyjaciel. Wyrównanie szkód wojennych nie jest bowiem obowiązkiem, wynikłym z działania występnego, które wymagałoby winy uszkodziciela, jest ono owszem następstwem wydanych przez władzę państwową w jej zakresie działania zarządzeń, uznanych za państwowe konieczności i przedstawiających się w myśl ustaw jako przeprowadzone w interesie całego państwa wywłaszczenie, za które nie poszkodowane jednostki i nie poszkodowany kraj, lecz całe państwo i to bez względu na zawinienie odpowiadać winno.

Ustawodawczy motyw uznanej ogólnie w nowoczesnem państwie prawnem zasady odszkodowania za wywłaszczenie na cele publiczne, tkwi nie tylko w tem, że wedle naturalnej słuszności ten, w czyim interesie szkoda wyrządzoną została, ponosić powinien też i koszta, lecz i w tem, że tylko przy równem na wszystkich obywateli państwa rozłożeniu odszkodowania szkoda dotyka każdej jednostki w mierze, odpowiadającej jej udziałowi wspólności.

Te same motywa prawodawcze, uzasadniające instytucyę wywłaszczenia na cele publiczne, przemawiają w całej pełni także i w naszym wypadku, a stąd wynika, że każdemu poszkodowanemu należy się także i po myśli obowiązującej ustawy pełne odszkodowanie za wszystkie straty, powstałe przez wojnę lub z jej powodu, z jakichkolwiek powstały przyczyn: z operacyi wojsk własnych, sprzymierzonych lub nieprzyjacielskich, rekwizycyi tychże ostatnich, rabunków i t. p.

W tem znajduje uzasadnienie także i to, że to odszkodowanie nie tylko środkami tej połowy monarchii, ale środkami obu jej połów nastąpić winno.

Ale nie tylko z tego stanowiska nasze żądanie odszkodowania jest uzasadnione.

Ruina naszego kraju jest otwartą raną, zadaną całemu państwu, której natychmiastowe i zupełne zabliźnienie leży bezsprzecznie w najwyższym interesie wszystkich krajów monarchii. Jeżeli upominamy się o możliwie najzupełniejsze wyrównanie szkód wojennych, to nie czynimy tego jedynie ze stanowiska jednostronnego, uwzględniającego tylko interes bezpośrednio dotkniętego kraju, lecz w interesie rychłego powrotu do sił całego organizmu państwa, ponownego rozwinięcia jego zdolności produkcyjnej, jego przemysłu i jego siły podatkowej. Kraj, który dla przemysłowo bogatszych części państwa stanowił duży, niemal niezbędny, żadną granicą cłową lub taryfową nie rozłączony obszar zbytu, kraj który z powodu swej przeważnie rolniczej siły produkcyjnej wcielił się w ramy gospodarczej organizacyi tej połowy monarchii i jako niezbędna część organizacyę tę istotnie uzupełnia, nie może być bezkarnie pozostawiony swemu losowi, lub też odprawiony i odaneni z litości okruszynami. Środki, które będą zużyte na jego podźwignięcie się, pokryją nie tylko koszta leczenia ciężko okaleczonego organizmu i uratnją go od zniedołężenia, ale będą na przyszłość kapitałem, obiecującym dla innych krajów bogate zyski, bez którego włożenia istniejąca przed wojną gospodarcza siła życiowa całej monarchii na czas nieprzewidziany musiałaby pozostać osłabioną, podobnie, jak gdyby jątrzącą się na żywem ciele ranę pozostawiono bez wyleczenia.

Takie stanowisko nie znosi małostkowego odważania rozporządzalnych funduszów lub zapasów kasowych, nie znosi też traktowania przyznać się mającego odszkodowania jako aktu ludzkości, łaski albo miłosierdzia, lecz wymaga bezwzględnie całkiem niezwykłych wysiłków. Jeżeli wojna, co przyznajemy, była koniecznością historyczną, której mimo olbrzymich sum, jakie pochłonęła, nie było można uniknąć, to wyleczenie się z jej następstw jest niemniej nieuniknioną koniecznością gospodarczą, której niedocenienie musiałoby się srogo zemścić na dobrobycie całego państwa. Bez względu na to, czy to leczenie pokryte będzie z wojennego odszkodowania nieprzyjaciela, czy z własnych gospodarczych zasobów państwa, ono pokryte być musi w interesie całej monarchii, tak samo, jak musiałyby być pokryte dalsze koszta wojny, gdyby wojna trwała o kilka miesięcy dłużej, aniżeli to było przewidziane. Środki na wyrównanie szkód wojennych należą tak samo do rubryki kosztów wojennych, jak i te, które były zużyte na cele wojskowe, z tą jednak różnicą, że służyć one mają nie celom niszczenia dóbr gospodarczych, lecz celom odbudowy zrujnowanego organizmu i przywrócenia go do życia normalnego.

Wielkoduszne słowa, któremi Najjaśniejszy Pan, nasz Cesarz, polecił kraj nasz szczególnej opiece Wysokiego Rządu, jak i te słowa, które raczył wyrzec do deputacyi naszej szlachty, są nam rękojmią, że powyższe nasze wywody znajdą u władz decydujących pełne zrozumienie i uwzględnienie.

W przekonaniu, że c. k. Rząd, postępując po myśli tych z najwyższego miejsca danych wskazówek, podejmie swoje zarządzenia, sądzimy, że, nie wdając się w szczegóły, powinniśmy podnieść z naciskiem następujące ogólne wytyczne:

1. Przedewszystkiem chodzi o zwrócenie działalności produkcyjnej podstaw, których pozbawiła ją wojna, a więc o restytucyę uzbieranego przed wojną kapitału zakładowego w całej pełni. Ta część odszkodowania musi więc obejmować: odbudowę zniszczonych, naprawę uszkodzonych siedzib produkcyi rolniczej i przemysłowej, a więc domów mieszkalnych i gospodarczych, zakładów fabrycznych i warsztatów wraz z potrzebnemi do gospodarstwa i użytku przynależytościami, jako to: inwentarzami folwarcznymi, urządzeniami fabrycznemi, narzędziami, materyałami surowymi, o ile one w następstwie wypadków wojennych zostały zniszczone, lub stały się nie do użycia, a niezbędne są do ponownego podjęcia produkcyi w rozciągłości zbliżonej do rozmiarów poprzednich; przeprowadzenie robót melioracyjnych i konstrukcyjnych na nieruchomościach, splantowane, względnie, użyźnienie ziemi, naprawę kanalizacyi i drenowań dezynfekcyę i odczyszczenie budynków gospodarczych i przemysłowych, zadrzewienie parcel leśnych i t. p.

2. Tak samo bezwarunkowo okazuje się konieczne dostarczenie, względnie uruchomienie kapitałów obrotowych, jakimi przed wojną rozporządzały gospodarstwa; bez tego bowiem wykorzystanie kapitału zakładowego pozostaćby musiało przedsięwzięciem, nie rokującem żadnej nadziei powodzenia; w szczególności:

a) otwarcie przewodów pośredniczących w obrocie pieniężnym, a więc podtrzymanie istniejących instytucyi kredytowych przez ułatwienie im przypływu pieniędzy i umożebnienie im dopełnienia ciężącego na nich wobec publiczności zobowiązania wypłaty procentów od kapitałów, złożonych na książeczkach oszczędnościowych lub ulokowanych w listach zastawnych, w którym to celu koniecznie wskazaną jest szeroko podjęta, przeważnie pośrednicząca akcya państwowa w formie objęcia gwarancyi za odpowiedniem ubezpieczeniem;

b) jaknajrychlejsze przywrócenie przerwanej przez wojnę, a ożywiającej ruch małych gospodarstw rolnych i rękodzieł, działalności spółek kredytowych i gospodarczych, kas raiffeisenowskich i podobnych lokalnych instytucyi, przez odpowiednie zarządzenia celem uruchomienia wystarczających zasobów gotówki, za pośrednictwem istniejących zakładów bankowych;

c) głęboko sięgające, a bliższe lata obejmujące ulgi podatkowe w połączeniu z jaknajłagodniejszą progresywną ich restytucyą do poprzedniej wysokości.

3. Nie potrzeba dowodzić, że te wszystkie zarządzenia finansowe nie mogłyby odnieść skutku, gdyby równocześnie nie zostały przywrócone warunki, wśród których życie gospodarcze mogłoby powrócić na tory normalne. Mamy więc uzasadnioną nadzieję, że Wysoki Rząd natychmiast gorliwie podejmie budowę publicznych dróg komunikacyjnych i wszelkich innych urządzeń publicznych, a więc: budynków na pomieszczenie sądów i innych urzędów; regulacyę rzek, ochronę od szkód wodnych, dalej, że bezzwłocznie zarządzi rekonstrukcyę zniszczonych aktów sądowych, ksiąg gruntowych i archiwów notaryalnych; że wreszcie przedsięweźmie wszelkie środki, zapewniające jak najdokładniejszą asanacyę nawiedzionych przez wojnę obszarów i wogóle stworzy konieczne do rozwinięcia normalnego ruchu gospodarczego warunki.

Na szczegóły dziś jeszcze za wcześnie. Przekonani jednak, że c. k. Rząd, idąc zgodnie za wskazówką, daną przez Najjaśniejszego Pana, wszystko uczyni, aby państwo i obszary bezpośrednio przez wojnę dotknięte, od jej następstw zostały zabezpieczone, uważamy za zadanie w obecnej chwili najpilniejsze natychmiastowe podjęcie zarządzeń, potrzebnych do stwierdzenia zrządzonych przez wojnę szkód,

C. k. Rząd raczy więc jak najrychlej **podjąć kroki, potrzebne do cyfrowego stwierdzenia zrządzonych przez wojnę w Galicyi szkód w publicznych i prywatnych majątkach**, a w szczególności raczy zarządzić utworzenie w tym celu komisyi szacunkowych analogicznie do ustawy o świadczeniach wojennych, przyczem jednak, wedle naszego zdania, byłoby pożądane, aby do tych komisyi szacunkowych powołano znawców z kół miejscowych, mianowicie z pośród autonomicznych reprezentacyi powiatowych i korporacyi gospodarczych i przemysłowych, oraz aby zagwarantowane ustawami zasadniczemi prawo wstąpienia na drogę sądową przeciw orzeczeniom tych komisyi szacunkowych wyraźnie zostało uznane.

Komitet Centr. Wydziału Tow. roln. w Wiedniu.

W. Czartoryski,
prezes.

Od Komitetu Generalnego Pomocy dla ofiar wojny w Polsce.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Komitet Generalny Pomocy dla ofiar wojny w Polsce zebrał dotychczas około 1,200.000 franków, nie licząc sum deklarowanych, jakoteż sum zebranych przez niektóre komitety lokalne i redakcye pism, a nie wniesionych jeszcze do Szwajcarskiego Banku Narodowego w Lozannie.

Komitet rozdał miejscowym komitetom pomocy 844.854 fr. 60 ct. w kwotach następujących:

209.591 fr. 65 ct. dla części Królestwa pod panowaniem rosyjskiem.

212.000 fr. dla części Królestwa zajętej przez Austryę.

101.150 fr. dla części Królestwa zajętej przez Niemcy.

145.111 fr. 60 ct. dla części Galicyi zajętej przez Rosyę.

151.000 fr. dla części Galicyi pod panowaniem Austryi.

23.647 fr. 55 ct. dla wychodźców polskich w Wiedniu, Gracu, Pradze, Ołomuńcu i Insbruku.

2353 fr. 80 ct. dla Polaków w Szwajcaryi.

Dalsze posyłki w toku.

Zebrana dotychczas suma stanowi wobec ogromu potrzeb drobny zaledwie zasiłek, zważywszy jednak, że od chwili ogłoszenia odezwy naszego prezesa, Henryka Sienkiewicza, do ludów ucywilizowanych, upłynęło niespełna trzy i pół miesiąca, Komitet stwierdza z radością i otuchą, że poruszyła ona serca ludzkie i wyraża nadzieję, że w przyszłości wciąż będą napływać nowe, coraz to większe ofiary.

Umacnia nas w tej nadziei i to, że przedsięwzięte zostały zarazem wszelkie inne zabiegi, by poruszyć ofiarność powszechną, a przedewszystkiem, że drugi prezes Komitetu, Ignacy Paderewski, z całem poświęceniem i obywatelską gorliwością rozpoczął działać w tym celu na Zachodzie, a od niedawna w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. *Antoni Osuchowski.*

Do Braci Polaków w Ameryce i za granicą.

Od kobiet polskich z Podkarpacia otrzymaliśmy następujący piękny artykuł:

Bracia i siostry! Wy, co uszliście z Polski za chlebem do Ameryki, do Danii i w inne kraje, czy wiecie wy, Rodacy, co się teraz dzieje w naszej Ojczyźnie?!

Okropne czasy.... Wojna niesłychana, krwi rozlew straszny, nędza przeokropna, oto dola naszej Ojczyzny. Ziemia nasza zniszczona, przesiąkła bratnią krwią, z niej słychać jęki głodnych, skargi i żale bezdomnych.

Niegodziwy wróg, nienasycony wieloletniem krzywdzeniem i męczeniem naszego narodu, wpadł jak wilk między owce do naszej kochanej Ojczyzny. Zrujnował ziemię, miasta obrócił w perzynę, wsie popalił i porabował, a nawet domy Boże haniebnie znieważył. Lud biedny, jak te liście, w jesieni z drzew burzą strącone, rozprószył się po świecie.

Ojcowie, bracia i mężowie nasi stanęli w szeregach pod bronią, aby piersiami swemi zasłonić nas przed drapieżnym wrogiem. I przelewają swą niewinną krew za nas, za swoje dzieci, za Ojczyznę kochaną a tak biedną, za Naród, któremu wywalczają lepszą przyszłość. Bracia i synowie nasi, pacholęta jeszcze, one kwiatki przyszłości na glebie Ojczyzny, jedyne starych ojców i matek nadzieje, chwyciły za broń i w Legionach niosą swe młode życie za wolność, za lepszą dolę Ojczyzny.

Poszło ich wielu, poszło tysiące, setki tysięcy naszych ojców, mężów, braci i synów. O wielu słuch już zaginął, o wielu przyszły wieści żałobne, ilu ich wróci — Bóg jeden wiedzieć raczy.

A w chatynach, w jatach, w dołach, coraz częściej płacz się rozlega dziecięcy, płacz sieroty, która już wie, że jest sierotą, i tej, która o tem jeszcze nawet nie wie i kto wie, kiedy się dowie.

Te sieroty — to nasza przyszłość.

Bracia uchodźcy! Tysiące tych maleństw wyciąga ku Wam rączęta, wołając: chleba!

Bracia Rodacy, rozprószeni po świecie, słyszycie ich głos?

Biegnie on do Was wołaniem błagalnem o ratunek.

Ten głos trafić musi do Waszych serc.

Nie dajcie im zginąć! Z pożogi, jaka spadła na nasz kraj, niech ocaleje to, co ocaleć powinno. Niech ocaleją sieroty!

Nie zapominajcie Wy o nich, Wy, którzyście od tej pożogi z daleka.

Imieniem kobiet:
W. S. z Trz.

Sprawa jazdy koleją za legitymacyami.

O usunięcie niewłaściwości.

Na każdej stacyi kolejowej żądają teraz legitymacyi, wydanej przez starostwo, nie chcąc inaczej sprzedać biletu. Ba, nawet warta wojskowa stacyjna nie puści na stacyę bez legitymacyi. I nic by w tem złego nie było, bo kontrola potrzebna w teraźniejszym gorącym czasie; chodzi tylko o to, żeby nie było w tem zarządzeń, wprost trudnych do zrozumienia."

Tak n. p. tłómaczył mi sekretarz w starostwie, że na jazdę w obrębie powiatu nie trzeba legitymacyi, na stacyi zaś nie dadzą bez niej biletu. Dalej — chcąc n. p. jechać koleją ze stacyi w miejscu pobytu do miejscowości, oddalonej o dwie stacye, co może wynosić — przypuszczam — 10—15 klm. drogi, trzeba wpierw jechać wozem, lub iść piechotą do starostwa, oddalonego od krańca powiatu 5—6 mil, i tam prosić o legitymacyę na ową jazdę kolejową. Czy jest w tem sens?

Czyż nie możnaby po starostwach ustanowić przynajmniej d w ó c h u r z ę d n i k ó w d o t e g o c e l u na ten przykry czas wojenny, jeśli się wie, że tylu ludzi potrzebuje legitymacyj! Są przecież wypadki i sprawy do załatwienia, nie cierpiące zwłoki, i w każdem innem społeczeństwie,

Sądzę, że nikomu nie spadłaby przez to korona z głowy i żadnej nie byłoby na tem straty gdyby n a c z e l n i k o m g m i n w o l n o b y ł o w y d a w a ć g m i n n e l e g i t y m a c y e n a j a z d ę k o l e j o w ą, przynajmniej na jazdę w obrębie swego powiatu, lub przynajmniej na jazdę do miasta powiatowego, do starostwa.

Wprawdzie starostwa wydały okólnik w kwietniu co do możności wydawania takich legitymacyj przez naczelników gmin, przesłały nawet wzory takich legitymacyj, lecz cóż? wójt wyda legitymacyę, a kolej jej nie uzna i biletu nie da.

Widziałem i taką jeszcze sprawę: Powracającym uciekinierom, żydom naszym z Węgier sprzedała tamtejsza kolej bilety jazdy do Nowego Sącza bez legitymacyj, bo ich urzędom węgierskim nie chciało się pisać. Żydów tych wyrzucono z pociągu już na stacyi w Muszynie, właśnie dla braku legitymacyi. I cóż im pozostało? oto pieniądze za resztę biletu przepadły, a trzeba nająć furę, zapłacić 24 koron i jechać do Sącza furą, lub iść piechotą.

Wielu też tak by robiło, lecz cóż? czego nie zarekwirowało wojsko nasze, to skradli Moskale — i koni i wozów ledwie zostało jak na lek. Czemże więc jeździć, jeśli potrzeba?

Możeby więc Szanowna Redakcya sprawę tę poruszyła na łamach „Piasta“, a wielce czcigodni pp. posłowie ludowi, którzy w tej wojnie już tyle dobrego wywalczyli i wykołatali u c. k. rządu, zajęli się tą sprawą i postarali o jakieś właściwsze postępowanie.

W Ostrowach Turczańskich. *B. Malik.*

Kto się chce dowiedzieć o losie żołnierzy, którzy poszli na wojnę, niech się zwróci do Redakcyi „Piasta“, a otrzyma odpowiedź.

Kto chce zasięgnąć porady lub pomocy, niech pisze do Redakcyi „Piasta“, a otrzyma ją.

Bracia chłopi! Rozszerzajcie nasze pismo!

Ważne dla pobierających zasiłki.

W Nrze 26 »Piasta« poruszyła pani S. bardzo aktualną sprawę pobierania zasiłków, z powodu powołania kogoś z rodziny do wyjątkowej służby wojskowej na czas wojny, przez tych, którzy nie chcą lub nie mogą zgłaszać się często osobiście w urzędach podatkowych, celem pobrania zasiłku. Sprawa to ważna, gdyż zasiłki pobierają często staruszkowie, którzy tylko z wielkim mozołem i nie w zimie mogą dowlec się do miasta, lub kobiety zamężne, które nieraz przez kilka miesięcy nie mogą odejść z domu od małego dziecka. To, co trapi autorkę wspomnianej korespondencyi, przewiduje częściowo ustawa i dlatego celem informacyi interesowanych, podaję tu odnośny ustęp Rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 28 grudnia 1912 r. Nr 238, który brzmi:

»Odbiorcy wypłaty winni sami podejmować zasiłki na utrzymanie w dotyczącej kasie; ewentualną ich prośbę o przesyłanie zasiłków tych przekazem pocztowym powinny jednak kasy uwzględnić wówczas, jeżeli odbiorcy wypłaty dostarczą w tym celu zaadresowanych już do siebie blankietów na przekazy pocztowe.

»Odbiorcy wypłaty, którzy otrzymują zasiłek na utrzymanie za pomocą przekazu pocztowego, winni swe arkusze płatnicze przedkładać kasie wypłacającej raz na trzy miesiące«.

Można więc pobierać zasiłki za pomocą przekazów, trzeba jednak dostarczyć c. k. Urzędowi podatkowemu odpowiednią ilość takich przekazów już zaadresowanych z odpowiednią prośbą i co trzy miesiące trzeba się zgłosić z arkuszem w Urzędzie podatkowym. Resztę przekazu wypełni sam Urząd, który także — za potrąceniem z przesłać się mającej kwoty — przekazy opłaci.

Piątkowski Franciszek.

Odbudowa wsi.

Sprawa odbudowy polskiej wsi wymaga nie dużo gadania, ale szybkiego i energicznego czynu. Dlatego rzucam kilka uwag, co, mojem zdaniem, ma się zrobić i jak się ma zrobić.

Przedewszystkiem więc trzeba **wynagrodzić ludziom szkody**, jakie przez wojnę i działania wojenne ponieśli.

Dalej trzeba się zająć **budową domów, a przedewszystkiem stodół i stajen**. Planów budowy powinien dostarczyć Wydział powiatowy lub starostwo. Plany powinny odpowiadać nowożytnym warunkom hygieny, ale nie mogą być kunsztowne i za kosztowne. Kto wybuduje dom lub stajnię według planu, powinien otrzymać całe wynagrodzenie. Odebranie budowy ma nastąpić przez delegata Rady powiatowej, wójta i delegata Tow. Kółek rolniczych, czy rolniczego.

Do czasu odbudowy wsi i miast trzeba zarządzić **bezpłatny przewóz węgla i drzewa oraz innych materyałów budowlanych** do Galicyi.

Włościanie muszą otrzymać jak najwydatniejszą pomoc przy zakupowaniu inwentarza, który się musi dostarczyć.

Zabronienie wyrobu wódki bodaj na lat 10 — oto życzenie ostatnie, ale nie mniej ważne.

Są te rzeczy wprost konieczne i o nie trzeba się starać.

Jan Babicz
w Niedźwiady.

Projekt tanich domów.

Sprawa odbudowy wsi jest dzisiaj w naszym kraju, zrujnowanym wojną, najbardziej piekącą. I ja więc chciałem w tej sprawie zabrać głos.

Mówi się dziś i pisze, że trzeba się jąć odbudowy. Wsie zniszczone, miasteczka zrujnowane, odbudowanie ich jest koniecznością. Nikt tylko nie mówi, skąd na to wziąć pieniędzy? Wysoki rząd, którego obowiązkiem jest dać tym, co w wojnie i przez wojnę stracili dach nad głową, środki do odbudowy potrzebne, jakoś milczy;

Mam jednak nadzieję, że przecież ten rząd wypłaci naprzód ludziom to, co im się należy, a następnie dostarczy ludziom pieniędzy na odbudowę domostw. Przypilnowanie tej sprawy jest obowiązkiem naszej parlamentarnej reprezentacyi.

Tymczasem jednak czas nie stoi. Lato przechodzi, zbliża się jesień, za nią zima, a tu setki ludzi jest naprawdę bez dachu nad głową. Co robić? Ręce założyć z rozpaczy? Niepodobna. Trzeba żyć i trzeba trwać i wytrwać. Więc co?

Trzeba już dzisiaj myśleć o stworzeniu sobie dachu nad głową i to w sposób najtańszy.

Sądzę więc, że nie będzie od rzeczy rzucić w „Piaście“ sposób, bardzo tani i bardzo praktyczny, z którego niejeden, dziś bez dachu będący, może skorzystać.

W życiu swojem tłukłem się dość po świecie. Byłem w Niemczech; zwiedziłem, w wędrówkach za „chlebem“, Nadrenię, Westfalię, zwiedziłem szmat Węgier, widziałem więc rozmaicie budowane domy, co mnie, jako ceglarza z zawodu, interesowało. I widziałem w tych cudzych, bogatych krajach, wspaniałe domy, budowane ze surowej cegły. Ba, widziałem całe wsie i miasta, w których domy tylko z takiej cegły były stawiane. I doszedłem do przekonania, że stawianie domów z takiej surowej cegły jest o wiele tańsze, niż z innej, oszczędza wiele pracy, a dom nie jest niezdrowy ni gorszy od domu z cegły palonej.

U nas dzisiaj o drzewo trudno; drzewo jest i będzie drogie, zwłaszcza, że go napsuto dość; całe lasy poszły do „dekungów“ i na drogi do przewozu ciężkich armat. Dlatego zdaje mi się, że u nas trzeba będzie nawet na wsi budować r a c z e j z c e g ł y, n i ż z d r z e w a. Poprostu ze względu na oszczędność. I sądzę, że najlepiej i najtaniej będzie b u d o w a ć d o m y z e s u r o w e j c e g ł y.

Przedewszystkiem taki dom może sobie każdy postawić bez oglądania się na cudzą pomoc i bez wielkich kłopotów i wkładów pieniężnych. Cegłę surową można robić z bylejakiej gliny. A sposób jest bardzo prosty: Namieszać gliny z siekaną słomą, wyrobić dobrze i do formy. Trzeba ją robić takiej wielkości, żeby do muru szła cegła pojedyncza. Następnie trzeba cegłę dobrze wysuszyć na słońcu, co w tegorocznem gorącem

lecie nie potrwa długo, no i za kilka dni cegła jest gotowa do muru. Cegła taka jest trwała, odporna na deszcze i mrozy, a w domu z takiej cegły jest ciepło. Trzeba tylko otynkować dom z zewnątrz i wewnątrz i dom stanie. Na fundament wystarczy kamień na pół metra wysokości; gdy niema kamieni, trzeba dać fundament z cementu. Dom jest bez porównania tańszy, a nie mniej ładny, jak z palonej cegły.

Komuby na tem zależało, temu chętnie udzielę szczegółowych informacyi, niech się tylko zgłosi do mnie listownie.

Pozdrawiam serdecznie szanowną Redakcyę i wszystkich Czytelników naszego kochanego „Piasta" — najlepszego pisma chłopskiego.

Michał Nieckula
z Makowa.

Pomagajmy sobie wzajem!

Pożoga wojny, jaka nawiedziła całą Europę, dotknęła najbardziej nasz kraj, naszą biedną Polskę. — Mieliśmy nadzieję, że się wojna niezadługo skończy. Mówiliśmy: może na zimę, może na wiosnę. Minęła i wiosna, nastało lato, a wojna trwa dalej. Ojczyzna powołała pod broń naszych synów, braci, ojców — zostało mało rąk do pracy.

Wiosnę jako tako my obrobili. Niejeden staruszek siedmdziesięcioletni chodził za pługiem i uprawiał tę matkę-ziemię, a kiedy go już siły opuściły, upadał na nią i gorzkiemi łzami skrapiał to ziarno, przez niego rzucone. I modlił się w duszy o lepszą dolę. Taka była wiosna.

A teraz zachodzi pytanie, co będzie dalej? co będzie jutro? Nadchodzą sianokosy, nadejdą żniwa, roboty w bród....

A więc musimy wspólnemi siłami, razem, zebrać to, cośmy z trudem uprawili. Nie powinien nikt wychodzić w obce strony za zarobkiem, bo go dosyć będzie miał w swojej wsi. Dziś nie wolno się wymawiać: tam nie będę robić, bo to nie kumoska, tamta mało płaci, trunku nie przyniesie i t. p. Nie powinno też być zbytniego zdzierstwa. Trzeba mieć wzgląd i na biednych, bo to przecież wojna.

A teraz jeszcze jedna sprawa: pijaństwo. Zwłaszcza wy, kobiety, pamiętajcie, że wódka, to trucizna, że woda lepsza niż piwo lub wino. Pamiętajcie, bo mąż nadstawia piersi na kule i śmierć mu przy boku stoi, jakże więc może być, by żona sobie pozwalała.

Rozgrywają się wielkie rzeczy i to na naszych ziemiach polskich. Bracia nasi krew przelewają za świętą sprawę... powinien być pewien smutek we wszystkiem.

Pomagajmy sobie nawzajem, niechaj panuje zgoda! Wypełniajmy chętnie żądania państwa i prośmy Boga, żeby jak najprędzej nastał spokój i żeby Pan Bóg raczył udzielić zwycięstwa. A gdy przeżyjemy te ciężkie czasy, zejdą z nas kajdany i Bóg nas nagrodzi wolnością Ojczyzny.

Serdeczne pozdrowienia zasyłam ci, droga Redakcyo, jakoteż i wszystkim czytelnikom „Piasta" ze Skalnego Podhala.

Jan Kois, z Dzianisza.

Modlitwa.

O Boże, który mocą Swą
Gromisz potęgi przeciwnych nam,
Spojrzyj na ziemię, co ciecze krwią,
I swą potęgą te gromy złam.

Spojrzyj na boleść i na lud Twój,
Co dziś ofiarą Tobie się stał,
I znosi wszelki i trud i znój,
I różnych cierpień ogromnych wał.

Spojrzyj i na tych, znajomych mi,
Którzy porwani w wojenną sięć,
Złagodź ich ranę, co w sercach tkwi,
Nadzieją życia biedakom świeć.

Gdy słabnąć będą, Ty silną dłoń
Zsyłaj im, Boże, ja błagam Cię,
Od niebezpieczeństw zawsze ich broń,
Nad nimi, Stwórco, zmiłuj się.

Gdy w walce pójdą na linii front,
I granat zagrzmi nad głową ich,
Ty suń granaty w przeciwny zwrot,
Przed pociskami broń synów Twych.

Oddalaj od nich trwogę i lęk,
Gdy zagrzmi salwa, gdy krzykną: marsz!
Gdy karabinów usłyszą brzęk —
Daj im odwagę, o Boże nasz!

W dal odpędź wrogów i w niwecz skrusz,
Ucisz już głuchy bagnetów trzask,
Zachowaj resztę znękanych sług,
Niech już pokoju zjawi się blask.

Z listu żołnierskiego odpisał *J. R.*

Ważne dla włościan powiatu sądeckiego.

Mężowie zaufania naszego Stronnictwa pp. Franciszek Piątkowski i Józef Kubisz będą w przyszłym tygodniu udzielać porad, wyjaśnień i wskazówek w następujących miejscowościach:

15 lipca, we czwartek, o godz. 11 przed południem w Wielogłowach u p. Stanisława Fedki.

15 lipca, we czwartek, o godz. 2 po południu w Kurowie u p. naczelnika gminy, Tomasza Morawy.

Kto z okolicznych gmin powiatu sądeckiego potrzebuje pomocy lub porady, niechże się zgłosi w oznaczonym dniu w podanych wyżej miejscowościach, a pp. Piątkowski i Kubisz porady im udzielą.

Odroczenie stawiennictwa pospolitaków z lat 1878 do 1886.

Pospolitacy, urodzeni w latach 1878 do 1886, asenterowani przy ostatnim poborze, którzy mieli się stawić do szeregów 15 lipca, mają się stawić **dopiero 16 sierpnia**. Jest to skutek zabiegów gospodarczej komisyi Koła polskiego, która domagała się przesunięcia tego terminu, celem umożliwienia dokonania zbiorów w polu.

Przepiękny objaw.

Otrzymaliśmy następujący list, który bez zmian przytaczamy:

Szanowna Redakcyo!

Jako dawny czytelnik »Piasta«, miałem sposobność i tutaj, na polu walki, dostać numer tej naszej ukochanej gazetki, a w tym numerze wyczytałem prośbę dla wszystkich Polaków, którym leży na sercu Polska, i nasi Bracia, którzy poszli do Legionów walczyć za naszą ukochaną Ojczyznę, zostawiając żony i dzieci bez opieki, tylko pod Opieką Bożą, aby nie zapomnieli o tych dzieciach, bo one teraz żądają pomocy. Więc i my tutaj, jaką możemy, taką niesiemy pomoc. Jesteśmy tutaj przy trenie wojskowym, jako furmani, z okolic Rzeszowa, Jasła i Krosna, niektórzy dawni Czytelnicy »Piasta«.

Szanowna Redakcyo! Ja, jako konduktor, Paweł Trędowicz z Głogowa, z pomocą dwóch ludzi, Jana Lubasa ze Szebni i Józefa Klimczaka z Lutorysza, opowiedziałem ludziom, o jaką pomoc się rozchodzi i wszyscy się zdecydowali złożyć, jaki kto mógł datek, który zasyłamy na ręce Szanownej Redakcyi, dla wdów i sierót po Legionistach polskich.

Datki złożyli:

Paweł Trędowicz, konduktor, z Głogowa 2·80 kor., Józef Klimczak z Lutorysza 50 hal., Leopold Paśko, kowal, z Tyczyna 1 kor., Tomasz Paśko z Budziwoja 4 kor., Wawrzyniec Goryloski z Harmanowej 2 kor., Jan Żaja z Chmielnika 2 kor., Franciszek Szela z Chmielnika 2 kor., Franciszek Bartman z Cierpisza 1 kor., Szczepan Czarnota z Kielniarowej 2·20 kor., Marcin Haba z Lutorysza 50 hal, Marcin Lampart z Chmielnika 2·20 kor., Józef Nowak z Lutorysza 1 kor., Franciszek Gajdek z Lutorysza 1·30 kor., Władysław Szynkowicz z Kielniarowej 1·20 kor., Szczepan Dziura z Brzezówki 1 kor., Józef Kuś z Lutorysza 2 kor., Wojciech Oczuś z Woli Rafałowskiej 2 kor., Bronisław Hołoń z Harmanowej 1 kor., Piotr Murjas z Chmielnika 1 kor. Jan Broda z Lutorysza 1 kor., Bronisław Kośniłek z Harmanowej 2 kor., Wojciech Szydełko z Woli Rafałowskiej 1 kor., Jan Lasota z Siedlisk 2 kor., Franciszak Ziemba z Lutorysza 1 kor., Władysław Sorówka z Woli Rafałowsskiej 1 kor., Stanisław Bartyński z Harmanowej 2 korony, Franciszek Preis z Lutorysza 1 kor., Marcin Ostrowski z Chmielnika 1 kor., Antoni Rakszawski z Jastrzębca 1 kor., Wojciech Rakszawski z Jastrzębca 2 kor., Władysław Tyburski z Kobylego 2 kor., Jan Gałuszka z Przybówki 1 kor., Stanisław Ziobro z Godowej 1 kor., Jan Sódacki z Przedmieścia Czudec 30 hal., Józef Stefanik z Przybówki 2 kor., Mikołaj Sióta z Glinika Hażewskiego 2 kor., Józef Potyrała z Przybówki 1 kor., Alojzy Warchoł z Przybówki 50 hal., Kazimierz Miłek ze Zdzianki 1 kor., Jan Lubaś z Szebni 3 kor., Michał Macieik z Szebni 2 kor., Jan Wójcik z Kodawy 1·50 kor., Antoni Kamiński z Chrząstawki 50 hal., Andrzej Augustyn z Brzysk 1 kor., Paweł Frychta z Brzysk 2 kor., Jan Węgrzyn z Kodawy 1 kor., Andrzej Curólik z Kodawy 2 kor., Wojciech Fryc z Szebni 2 kor., Franciszek Jaworski z Glinika 1 kor., Piotr Armata z Cieszyny 50 hal., Wojciech Płatek z Czudca 1 kor., Stanisław Szydełko z Woli Rafałowskiej 2 kor., Jan Lubas młodszy z Szebni 1 kor., Janto Janusz z Węgier 1 kor., Hreboczek Michał z Węgier 1 kor., Michał Uchnar z Ungwaru 1 kor., Jan Ślusarski z Kobylego 2 kor., „Zugsfürer“ Jan Mirwald z Bukowiny 2 korony. Ogólna suma 85 koron.

Proszę teraz w imieniu wszystkich Braci, którzy tu wspólnie jesteśmy, o ogłoszenie tej składki w naszej ukochanej gazetce i ażeby tem pobudzić drugich do tak dobrego czynu, żeby choć tym drobnym datkiem dopomóc biednym wdowom i sierotom po naszych Braciach-Legionistach i równocześnie prosimy o przysłanie nam gazetki od 1 czerwca, która nam wielką przyjemność sprawi.

Boże dopomóż i błogosław nam!

Paweł Trędowicz,
k. u. k. Inft.-Verpflegs-Colonne Nr 37,
Staffel 3, Feldpost Nr 50.

Przewrót w Rosyi.

Wojna wywołała w Rosyi już dotąd ogromny przewrót. Klęski wojsk rosyjskich przyszły na rękę postępowym kołom polityków rosyjskich, którzy skorzystali z nastroju rewolucyjnego w rosyjskich miastach i postanowili wykorzystać ciężkie położenie rządu i cara, **aby uzyskać większe swobody.** Zebranie przywódców stronnictw dumskich uchwaliło onegdaj **utworzyć komitet obrony narodowej,** w skład którego wchodzić ma dwóch ministrów, przedstawiciel naczelnego wodza i czterech wyższych urzędników, oraz 17 członków dumy. **Ten komitet ma władzę nad wszystkiemi władzami,** nawet nad sztabem jeneralnym, **a pośrednio i nad carem.** Car pod przymusem warunków zgodził się na utworzenie tego komitetu i na jego władzę, ale innego wyjścia nie miał, bo **politycy grozili, że jeśli car się na ich projekt nie zgodzi, to oni go przeprowadzą bez cara.** Jest to wypadek olbrzymiego znaczenia, przewrót zupełny w stosunkach rosyjskich, bo dzisiaj władzę w Rosyi ma istotnie przez ten komitet przedstawicielstwo ludu. Skutki już się okazały. Prezydent ministrów, znany wstecznik i **najwięksi wstecznicy ministrowie musieli ustąpić,** a miejsce ich zajęli ludzie nowi, postępowi. Jak oni będą rządzić — to się okaże. W każdym razie jest to wypadek, wagi wprost niesłychanej.

O losy Warszawy.

Po wyswobodzeniu Lwowa działania wojenne przeniosły się bardzo szybko **na teren Królestwa Polskiego** w kierunku na Lublin. Armie sprzymierzone w zwycięskim pochodzie posuwają się coraz bliżej ku Lubinowi. O ile można wnosić, **celem armii sprzymierzonych jest dotarcie do linii twierdz rosyjskich Dęblin** (Iwangród), **Lublin i Brześć Litewski.** W łączności z temi operacyami na południu rozpoczął już generał Hindenburg silny nacisk na szereg twierdz rosyjskich w północnej części Królestwa. Wskutek tego położenie wojenne ukształtowało się w ten sposób, że **dzisiaj rozpoczyna się już walka o Warszawę**, aczkolwiek nie prowadzona pod samą Warszawą. W razie zdobycia czy Lublina, czy Dęblina, albo też jednej z twierdz w północnem Królestwie, Rosyanie musieliby opuścić Warszawę, bo inaczej groziłoby armii rosyjskiej oskrzydlenie i zatrata.

Przed rozstrzygającą bitwą.

Znowu więc wojna z Rosyą wchodzi w okres rozstrzygający. Może to zdziwi Czytelników, że mówimy o nowych rozstrzygających bitwach, bośmy już kilkakrotnie o nich mówili, a rozstrzygnięcie nie zapadło. Trzeba jednakowoż zważyć, że dzisiaj w wojnie o rozstrzygnięcie jest ogromnie trudno, że nieraz są chwile, w których się zdaje, iż bitwa musi przynieść decyzyę, a niezadługo potem przekonujemy się, że jednak rozstrzygnięcie było tylko częściowe. Tak było dotychczas. Rosyanie ponieśli rozstrzygającą klęskę nad Dunajcem i pod Gorlicami, musieli opuścić prawie całą Galicyę, ale ostatecznie armia ich nie została zupełnie zniszczoną, bo wycofała się, aczkolwiek wśród ciężkich strat. Dzisiaj można już prędzej mówić o rozstrzygnięciu stanowczem, bo Rosyanie, wyparci z Galicyi, oparli się aż o linie swoich twierdz w południowej części Królestwa i na Wołyniu. Na tej linii, to znaczy mniej więcej od Dęblina przez Lublin ku Brześciowi Litewskiemu, stawią niewątpliwie opór najzaciętszy, bo gdyby tę linię stracili, to **straciliby i całe Królestwo** i głąb Rosyi stanąłby przed armiami sprzymierzonemi otworem, a to byłoby rozstrzygającem.

Oczekiwać więc należy w najbliższym czasie **rozwinięcia się wielkiej bitwy na wspomnianej linii twierdz.** Będzie to bitwa bardzo wielka, bo Rosyanie niewątpliwie zgromadzili tam już ogromne siły, a prawdopodobnie rozporządzają już większą ilością amunicyi, której brak był jednym powodów ich klęski w Galicyi. Od wyniku tej bitwy zależeć będzie los Warszawy.

Z innych terenów wojny.

Na innych terenach wojny nie zaszło w ubiegłym tygodniu nic ważniejszego. Jedynie **w wojnie włoskiej skończył się pierwszy okres tej** wojny i to zupełnem niendaniem się włoskiej ofenzywy. Skoro po dwóch miesiącach wojny Włosi zarządzili już słynne w obecnej wojnie „nowe ugrupowanie armii“, to widać z tego, że dotychczasowe walki skończyły się dla nich bardzo niepomyślnie.

W Dardanelach Anglicy i Francuzi nie bardzo się spieszą, tembardziej, że postępy ich uniemożliwia świetna obrona turecka. Cały półwysep Galipolski zamieniony został przez Turków już w ciągu wojny na jedną wielką fortecę, każdy pagórek jest fortem, każde zagłębienie ukrywa baterye. Brzeg zasiany karabinami maszynowymi, a cieśnina minami, których wyławiać nie można, bo wyławiacze min giną od deszczu kul z maszynowych karabinów. Na dobitek, **Niemcy zdołali przysłać Turkom ośm wielkich łodzi podwodnych,** które mogą zupełnie wyrznąć flotę angielsko-francuską z przed cieśniny. Gdyby zaś ta flota, a choćby nawet tylko wielkie okręty, które i Francuzi i Anglicy ogromnie szanują, stamtąd odpłynęły, to armia, wysadzona na półwysep Gallipolski, pozostałaby bez ochrony i musiałaby zmarnieć. Korzystną dla Turków okolicznością jest to, że na półwyspie znają każdy zakręt, każdy pagórek, podczas gdy wojska francusko-angielskie terenu zupełnie nie znają, a na dobitek cierpią ogromnie wskutek gorąca, gdyż **na półwyspie niema wody.** Położenie armii francusko-angielskiej jest tam więc co najmniej niewesołe.

Wobec olbrzymich zapasów, toczących się wzdłuż linii rosyjskich twierdz w Królestwie, wobec walk, które rozgrywają się pomiędzy rzekami Wisłą i Bugiem, wszystkie inne walki, czy to na granicy włoskiej, czy we Francyi, czy w Serbii, czy gdzieindziej, schodzą na plan drugi. Dziś lepiej niż kiedykolwiek widać, że rozstrzygnięcie wojny europejskiej zapadnie na ziemiach polskich, że przyniesie je rozstrzygnięcie wojny Austryi i Niemiec z Rosyą.

Walki w ubiegłym tygodniu.

Przebieg walk w ubiegłym tygodniu był następujący:

Walki w Galicyi.

W Galicyi wschodniej rozwinęły się z końcem czerwca b. r. **walki na wschód od Lwowa.** Dnia 30-go czerwca armie sprzymierzone przekroczyły rzekę **Gniłą Lipę i zdobyły Rohatyn,** dnia 1 lipca b. r. **przełamano linię rosyjską nad Gniłą Lipą** koło Firiejowa, równocześnie od południa ścigały armie sprzymierzone Rosyan na wschód od Halicza i przez Narajówkę. Dnia 3 lipca wywiązała się bitwa **między Narajówką a rzeką Złotą Lipą;** bitwa skończyła się klęską Rosyan i odrzuceniem ich na Złotą Lipę, wskutek czego Rosyanie także **z okolicy Przemyślan i Glinian** musieli rozpocząć odwrót. Dnia 4-go lipca wojska sprzymierzone osiągnęły **Złotą Lipę, gdzie obecnie toczą się walki.** W rękach Rosyan znajduje się tylko niewielki szmat wschodniej Galicyi.

Walki w Królestwie.

Armia arcyksięcia Józefa, maszerująca na Lublin, zdołała już dnia 30 czerwca **zająć szturmem Zamość** i zbliżyła się **pod Tarłów. Terenem walk** stała się ponownie, jak w roku ubiegłym, **ziemia lubelska.** Wobec cofania się Rosyan, operacye postępowały tu bardzo szybko,

Dnia 1 lipca wywiązała się zacięta bitwa koło Tarłowa, zakończona klęską i ucieczką Rosyan. W pościgu za nimi wzięto Józefów nad Wisłą i zbliżono się do Kraśnika, gdzie Rosyanie usiłowali stawić opór. Przyszło tam do gwałtownych walk, które się zakończyły zajęciem Studzianki, w bok od Kraśnika. W tym dniu wywiązała się bitwa na linii Kraśnik-Zamość, bitwa, która skończyła się 5 lipca przełamaniem rosyjskiego frontu po obu stronach Kraśnika, słynnego z zeszłorocznego zwycięstwa polskich pułków. Rosyanie cofnęli się dalej, spalili Kryłów i wycofują się ku Lublinowi. Wojska sprzymierzone zabrały Rosyanom mnóstwo jeńców. Walki pod Kraśnikiem były straszne. Rosyanie kilkakrotnie Kraśnik odbierali, wreszcie jednak miasteczko to dostało się w ręce sprzymierzonych. Dnia 6 lipca Rosyanie otrzymali posiłki i usiłowali podjąć ofenzywę, ale bezskutecznie, gdyż zostali z ciężkiemi stratami odparci.

Walki, które się toczyły w tym czasie nad Bzurą i Rawką, oraz w północnej części Królestwa, wobec walk, toczących się między Wisłą a Bugiem, mają zupełnie podrzędne znaczenie.

Inne wojny.

Wojna z Serbią i z Czarnogórą. W pierwszych dniach lipca stoczono w Bośnii, na wschód od Trebinje, zaciętą walkę z Czarnogórcami, którzy zaatakowali wojska austryackie. W walce tej brali udział lotnicy austryaccy, którzy ogniem z karabinów maszynowych i bombami razili Czarnogórców. Atak czarnogórski rozbił się zupełnie.

Wojna we Francyi. Mimo, że walki toczą się bez przerwy prawie na całym froncie wojennym, ani jedna, ani druga strona nie może się wykazać większymi postępami. Jest to w całem tego słowa znaczeniu walka pozycyjna, w której jednej stronie uda się czasem zdobyć 100 metrów terenu, drugiej 50, ale rozstrzygających walk niema. Francuzi nie zdołali podjąć ofenzywy, którąby sparaliżowała działania wojenne Niemców w Galicyi i w Królestwie.

Wojna włoska. Dnia 30 czerwca podjęli Włosi wielki atak na linii rzeki Izonco, ponieśli jednak bardzo ciężkie straty koło Sagrado i koło góry Kosich, tak, że musieli się wycofać. Dnia 1 lipca powtórzyli atak na wzgórze Doberdo i na Gorycyę, gdzie walki toczyły się bardzo krwawe aż do 6 lipca. Bitwa tą, trwająca kilka dni, na przestrzeni od Gorycyi aż do Monfalkone, skończyła się ciężką klęską Włochów, którzy już po dwóch miesiącach wojny zdecydowali się na „nowe ugrupowanie" swoich wojsk. Dnia 6 lipca włoscy lotnicy obrzucili bombami Tryest, jednak nie wyrządzili większych szkód.

Wojna turecka. W Dardanelach panował w ubiegłym tygodniu względny spokój.

ODEZWA
Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Przez czas długi Zarząd Główny T. S. L., odcięty linią rowów strzeleckich od znacznej części kraju, nie mógł bezpośrednio czuwać i współdziałać z bardzo znaczną większością placówek oświatowych T. S. L., ale troska o ich ocalenie i zachowanie dla dobra narodu nie opuszczała nas ani na chwilę. Korzystamy też z pierwszej możności porozumienia się i zetknięcia z Zarządami Kół T. S. L. i Związków okręgowych T. S. L., oraz z wszystkimi członkami i ślemy do Nich serdeczny, gorący apel.

Towarzystwo Szkoły Ludowej w ciągu swojej 24-letniej działalności zogniskowało w swem ręku niemal całkowicie i wyłącznie pieczę nad szkolnictwem dla polskich mniejszości, nad rozwojem czytelnictwa ludowego, a znaczne też poczyniło wkłady w domy ludowe, bursy, budynki szkolne, ochronki i t. d.

Po tym i ponad tym całym dobytkiem i dorobkiem Narodu i Towarzystwa naszego przeszedł huragan wojny. Nie wiemy dotychczas, co ocalało, a cośmy stracili, — nie wiemy, w jakim stanie się znajdują i w czyjej są opiece nasze pozostałe placówki.

Dziś, gdy już z nami bezpośrednio porozumieć się mogą pozostali na miejscu członkowie T. S. L., gdy do miast i wsi przynajmniej częściowo powrócili członkowie Zarządów naszych Kół, Związków okręgowych, a także kierownicy burs, domów ludowych, ochronek, czytelń, bibliotek, — zwracamy się do nich wszystkich z gorącą prośbą i wezwaniem, aby spełnili jak najrychlej ważny obowiązek wobec Towarzystwa, by nadesłali Zarządowi Głównemu T. S. L. (Kraków, Floryańska l. 15) dokładne sprawozdanie o stanie majątku ruchomego i nieruchomego Towarzystwa. Pozatem wydać należy wszelkie potrzebne (w porozumieniu, w razie potrzeby, z Zarządem Głównym T. S. L.) zarządzenia w celu zabezpieczenia mienia Towarzystwa od dalszych strat i dalszego zniszczenia.

Dalszym wreszcie obowiązkiem naszych ognisk oświatowych będzie wznowienie pracy naszej oświatowej i narodowej w granicach, dostosowanych do wymogów dzisiejszej chwili. Nie łudzimy się, że już dzisiaj jest możliwym powrót do dawnych form i warunków pracy, niemniej chwila obecna wysunęła na czoło prac naszych Kół nowe zadania, które spełnić należy: opiekę nad dziećmi, pozbawionemi częstokroć ojców i szkół, dostarczenie rannym rodakom naszym książek i pism polskich, zorganizowanie pewnej porady prawnej dla naszych placówek wiejskich w tak licznych dziś sprawach: zasiłków dla rodzin żołnierzy, reklamacyi wojskowych, rekwizycyi i t. d.

Nie należy się dziś oglądać wiele na to, że tu nie ma Prezydyum Koła, ówdzie kompletu Zarządu, albo za mało rąk do pracy. Dziś spadł obowiązek pracy za ogół, za wszystkich na to może nieliczne, może przepracowane, może troskami rodzinnemi dotknięte pozostałe jednostki, które wszystko zrobić mogą, bo zrobić muszą.

Chodzi nam szczególniej o ożywienie pracy naszej w Galicyi wschodniej, gdzie zwłaszcza w ostatnich przed wojną czasach tyle energii, tyle ofiar i poświęcenia społeczeństwo nasze złożyło.

Że żyjemy, że pełne prawo do życia i rozwoju posiadamy, że nawet dziś, wśród strasznego szczęku oręża, jest wielu, stojących ofiarnie w naszych szeregach Towarzystwa oświatowego, na to mamy wiele wzruszających wprost przykładów. Nie wątpimy też, że i ten nasz apel znajdzie powszechny, gorący i serdeczny odzew u ogółu naszych członków i pracowników.

Zarząd Główny T. S. L.

Z Podhala.

Wpisy do c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, kształcącej na samodzielnych przemysłowców, na rok szkolny 1915/16 odbędą się 1 września; wskazane jednak zgłoszenia wcześniejsze.

Szkoła ta obejmuje oddziały: 1) stolarstwa budowlanego i meblowego, 2) ciesielstwa, 3) rzeźby figuralnej (kościelnej i t. d.), 4) rzeźby ornamentalnej (snycerskiej), 5) przemysłu domowego, 6) tokarstwa. Nauka (bezpłatna) trwa przeciętnie 4 lata. Wymagany wiek: ukończony przynajmniej 13 rok życia, dostateczny rozwój fizyczny, świadectwo skończonej szkoły ludowej.

Ubodzy uczniowie, zwłaszcza synowie rzemieślników, mogą starać się o zapomogi z funduszów rządowych, krajowych i powiatowych na częściowe lub zupełne pokrycie kosztów utrzymania w miejscowej „Bursie Towarzystwa Pomocy naukowej“. Prośby o przyjęcie do szkoły należy wnosić najpóźniej do końca sierpnia. Formularze podań i dokładniejsze informacye wysyła na żądanie Dyrekcya szkoły

Czarny Dunajec, w czerwcu.

Czarny Dunajec był niezawodnie pierwszą miejscowością, która uczciła radosną nowinę o odzyskaniu Lwowa przez dzielną armię austryacko-węgierską. Gdy tylko nadszedł telegram do urzędu pocztowego o zdobyciu Lwowa, w parę godzin później zebrały się tłumy dzieci i starszych na rynku. Tu przed szkołą odśpiewali wszyscy pod kierownictwem p. Gątkiewicza, kierownika szkoły, pieśń „Boże coś Polskę“. Następnie ruszył pochód z pochodniami zapalonemi i chorągiewkami o barwach narodowych i austryackich, niesionemi przez wielu starszych i dzieci szkolne, w górę i zatrzymał się przed posterunkiem żandarmeryi, gdzie zobaczył ganek pięknie udekorowany, a obraz Najjaśniejszego Pana, ubrany zielenią i kwiatami. Tu przemówił pięknie do zgromadzonych pocztmistrz czarno-dunajecki, p. Jaworski, podnosząc wielkie męstwo i wytrwałość armii sprzymierzonej i wyrażając radość z tych zwycięstw, jako też z tego, że nasz kochany monarcha, który w swem życiu miał tyle chwil bolesnych, przekonał się, jak wojsko całe, jak naród polski z ochotą poświęca za niego życie i mienie, w dowód największej wdzięczności i miłości. To też okrzyk p. Jaworskiego na cześć cesarza powtórzyli zgromadzeni z największym zapałem, poczem odśpiewano uroczyście hymn ludu.

Stąd ruszył pochód z portretem cesarza na czele ku rynkowi, śpiewając patryotyczne pieśni narodowe. Pod statuą Matki Boskiej przemówił p. Jaworski powtórnie, przedstawiając męstwo legionów polskich. Następnie krótko przemówił p. Gątkiewicz, kierownik szkoły, o legionach, w których szeregi zaciągnęła się wielka ilość i synów chłopskich, dając przez to dowód, że naród polski dał tem najlepsze świadectwo, że żyje i że wytrwale dąży do ziszczenia wielkiej myśli Kościuszków i Bartoszów. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Legionów, narodu polskiego i Polski. Odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła“, potem „Serdeczna Matko“, poczem pochód ruszył ku kopcowi grunwaldzkiemu, skąd spokojnie rozszedł się do domów. Cały pochód odbył się bardzo poważnie, a na twarzach wszystkich malowała się radość z nadzwyczajnych sukcesów naszego wojska.

W dwa dni po obchodzie, 24 u. m., złożył p. Jaworski przed licznie zebraną publicznością w sali kasynowej obszerne sprawozdanie z posiedzenia zjazdu komitetów narodowych, za które otrzymał należne podziękowanie. *G.*

Od Redakcyi.

Wszystkich naszych Prenumeratorów, którzy mieli prenumeratę zapłaconą do lipca, **prosimy o jak najszybsze nadesłanie prenumeraty,** gdyż w przeciwnym razie musielibyśmy im wstrzymać wysyłkę numeru. Prenumerata **do końca roku wynosi zaledwie 2 korony.** Jest to cena niesłychanie niska. Dziś, gdy prawie **wszystkie pisma ludowe podniosły cenę prenumeraty, „Piast“ nie tylko jej nie podniósł, ale zapowiedział powiększenie pisma i zapowiedzi tej dotrzyma, o ile** sami, kochani Czytelnicy, **o to się postaracie.** Gdy nakład nasz dojdzie do **25000 egzemplarzy,** a to już od Was, kochani Czytelnicy i Czytelniczki zależy, wówczas **każdy numer „Piasta“ będzie miał 24 strony.** Jesteśmy pewni, że każdy z naszych Czytelników i każda z Czytelniczek uważać sobie będzie za punkt honoru, **zyskać nam bodaj jednego prenumeratora czy prenumeratorkę** O to Was, Bracia i Siostry, prosimy.

„Pieśni i piosenki wojenne“.

Ulegając życzeniu szerokich kół naszych Czytelników, **Redakcya „Piasta“ wydaje w osobnej broszurce „Pieśni i piosenki wojenne“,** nadesłane przez naszych żołnierzy lub ich ojców. **We wtorek t. j. 13 b. m. wyjdzie z druku pierwszy zeszyt** wydawnictwa „Piasta“, przynoszący te właśnie pieśni i piosenki wojenne, które stanowić będą kiedyś piękną **pamiątkę ciężkich czasów dzisiejszych.** W broszurze zamieszczone zostały **utwory naszych żołnierzy,** zbiorowe, których autora podać niepodobna, utwory, **pisane w rowach strzeleckich,** śpiewane dzisiaj wśród walk, śpiewane przez lud w kościele i w domu, jak np. **prześliczna pieśń p. t.: „Serdeczna Matko“,** którąśmy drukowali w „Piaście“, **a która dziś obiega w odpisach cały kraj,** dalej utwory Jakóba Bojki, Fereta, Myjkowskiego, Woźniaka i innych śpiewaków w sukmanie.

Niska cena książeczki, która wynosi zaledwie **20 halerzy za egzemplarz,** umożliwia nabycie jej przez każdego, nawet najuboższego, tak, że nie wątpimy, iż **ten pierwszy tomik nowego wydawnictwa „Piasta“ rozejdzie się w tysiącach egzemplarzy po wsi polskiej jako jedna z pamiątek tej wojny.**

Wiadomości o żołnierzach.

Z Biura wywiadowczego w Wiedniu doniesiono nam, że:

Adamek Ludwik, 16 p. obr. kraj. 6 k., z Makowa, 1892, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Bętkowski Jan, 13 p. p. 1 k., z Sieprawia, 1883, ranny, w niewoli w 46 ewakuacyjnym szpitalu w Rjazaniu, Rosya. Boczar Paweł, 9 p. p. 3 k., z Haczowa, 1894, w niewoli. Borowicz Stanisław, frajt. 32 p. obr. kraj. 5 k., zaginął. Bujas Jan, 16 p. landszt. 4 k., z Zawady, 1874, zaginął. Byczek Józef, 57 p. p. 8 k., z Ryglic, 1887, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Chojecki Marcin, kapr. 13 p. p. 15 k., z Trzciany, 1888, umarł dnia 3 listopada w niewoli w szpitalu ces. Mikołaja w Petersburgu. Cichowski Wojciech, 32 p. obr. kraj. 1 k., z Rzepiennika Suchego, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Cieluch Jan, 16 p. obr. kraj. 9 k., z Mogiły, 1874, zaginął. Cieśla Jan, 32 p. obr. kraj. 2 k., zaginął. Cieśla Paweł, 20 p. p. 6 k., z Rzepiennika Suchego, zaginął. Cudek Stanisław, 20 p. p. 14 k., z Rzepiennika, 1892, zaginął. Czechowski Leopold, 16 p. obr. kraj. 6 k., z Żerosławic, 1882, zaginął. Czupa Wojciech, 57 p. p. 4 k., z Mrukowej, zabity 18 marca 1915.

Dudek Jan, 32 p. obr. kraj. 3 k., 1890, był chory; dnia 6 kwietnia udał się ze szpitala w Kassa na plac zborny w Kassa. Dydo Jan, 17 p. obr. kraj. 7 k., z Borków, 1888, chory; dnia 7 czerwca przybył do 15 szpitala garnizonowego w Krakowie. Dydo Jan, 17 p. obr. kraj. 8 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Dyras Tadeusz, 16 p. obr. kraj. 12 k., z Kobierzyna, 1886, zaginął.

Fryś Antoni, 19 p. obr. kraj. 3 k., z Rzyk, 1893, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Jabłoński Piotr, 13 bat. strzelc. poln. 1 k., zaginął. Jamróz Andrzej, 16 p. obr. kraj. 5 k., z Wiśniowej, 1886, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Jamróz Andrzej, 16 p. obr. kraj. 5 k., z Wiśniowej, 1886, zabity. Jarnot Władysław, 56 p. p. 15 k., ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane. Jeleń Franciszek, 57 p. p. 10 k., ranny w lewą nogę; dnia 31 maja przybył do rezerw. szpitala w Białej. Józefowicz Grzegorz, 77 p. p. 1 k., z Łukawicy, 1889, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Kania Wojciech, 32 p. obr. kraj. 3 k., zaginął. Kapłon Józef, plut. 57 p. p. 9 k., z Jodłowej, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Karasiński Stanisław, 20 p. p. 10 k., zaginął. Klasa Jan, 13 p. p. 12 k., z Grobli, 1891, zaginął. Klimek Michał, 20 p. p. 14 k., z Łużnej, 1890, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Klimek Karol, 1 p. legionów 6 k., był ranny w prawą rękę; dnia 17 kwietnia udał się ze szpitala do własnej kadry w Kętach. Kłyś Jan, 16 p. obr. kraj. 8 k., z Chorowic, zaginął. Knapik Władysław, 56 p. p. 13 k., z Rusocic, 189?, chory na tyfus; dnia 5 czerwca przybył do filii powszechnego szpitala w Kladnie. Koper Michał, 56 p. p. 3 k., z Makowa, 1895, zabity 24 lutego. Kotapka Wojciech, 57 p. p. 12 k., z Niwki, zaginął. Kowalski Tomasz, 57 p. p. 4 k., ze Szczurowej, 1888, w niewoli, ranny w 63 szpitalu ewakuac. w Woroneżu, Rosya. Krupa Józef, 32 p. obr. kraj. 6 k., zaginął. Kucia Tomasz, 45 p. p. 9 k., z Wrocanki, 1882, umarł na czerwonkę dnia 3 października 1914, w rezerw. szpitalu w Tarnowie, pochowany na tamtejszym wojskowym cmentarzu. Kukns Władysław, 20 p. p. 14 k., z Rzepiennika Strzyżowskiego, 1888, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Łępa Jan, 57 p. p. 3 k., z Zagórza, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Łukasik Jan, 20 p. p. 5 k., z Kasiny Wielkiej, zaginął.

Matejko Józef, jednor. 16 p. obr. kraj. 7 k., ranny; dnia 10 maja przybył do szpitala w Wiedniu IX, Alserstrasse. Młyniec Adolf, 57 p. p. 12 k., zaginął. Mól Walenty, 20 p. p. 12 k., z Mordarki, 1891, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Molik Andrzej, 16 p. obr. kraj. 4 k., ze Żbika, zaginął.

Niemiec Józef, 20 p. p. 2 k., z Jasiennej, 1886, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Niemiec Jan, 57 p. p. 14 k., z Jodłowej, 1894, był chory; dnia 3 kwietnia przybył do rezerw. szpitala Nr 6 w Wiedniu VI. Nowak Jan, 13 bat. strzelc. poln., 2 k., z Karniowa, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Nowak Piotr, 40 p. p. 4 k., chory; dnia 29 maja przeniósł się ze szpitala w Györ do szpitala pułkowego. Nycz Józef, 13 bat. strzelc. poln. 4 k., z Pisarzowic, ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Obrzut Stanisław, 17 p. obr. kraj. 8 k., ze Szymbarku, 1886, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Oleksy Józef, 32 p. obr. kraj. 8 k., 1891, był ranny w prawą rękę; dnia 12 lutego przybył ze szpitala w Klattau do kolonii rekonwalescentów w Bautsch.

Pacut Antoni, 13 bat. strzelc. poln. 1 k., zabity dnia 4 kwietnia 1915. Pacut Franciszek, 89 p. p. 1 k., ze Stanisławia Dolnego, 1886, zaginął. Paluch Jan, 1 p. legionów 1 k., ze Sosnowic, 1890, był ranny w prawą rękę; dnia 23 lutego udał się ze szpitala w Pradze do tamtejszej komendy uzupełniającej. Paluch Antoni, 32 p. obr. kraj. 11 k., z Grobli, 1882, zabity między 8 a 10 maja 1915. Pietras Michał, 17 p. obr. kraj. 1?k., z Budziwoja, 1880, zaginął. Piwowar Jan, 32 p. obr. kraj. 3 k., ze Stankowej, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Pławecki Stanisław, 20 p. p. 10 k.; z Młynnego, zaginął. Prus Ludwik, 56 p. p. 13 k., z Czańca, 1891, był ranny w lewe ramię; dnia 17 listopada 1914 przybył do rezerw. szpitala w Prachatitz. Prymas Antoni Aleksander, 16 p. obr. kraj. 10 k., z Chrzanowa, 1886, zaginął. Pytel Stanisław, 20 p. p. 7 k., z Walowej Góry, zaginął.

Radwan Karol, 16 p. obr. kraj. 5 k., z Kozieńca, 1882, zaginął. Rajski Jan, 6 bat. strzelc. poln., oddział karab. maszyn., z Łętowic, zabity dnia 29 kwietnia. Rajski Jan, 6 bat. strzelc. poln. 3 k., z Łętowic, 1892, był chory; dnia 9 marca wyjechał ze szpitala w Gyulafehervar do tamtejszej kadry uzupełniającej. Rodak Jakób, jednor. 16 p. obr. kraj. 5 k., z Tarnowa, 1891, zabity. Rogala Józef, 13 p. p. 8 k., 1887, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Roman Piotr, 32 p. obr. kraj. 11 k., zaginął. Różak Wojciech, 57 p. p. 13 k., z Tymowej, zaginął. Ruściński Adolf, jednor. 99 p. p. 8 k., z Tarnowa, 1892, zaginął. Rybski Andrzej, 57 p. p. 15 k., z Sepnicy, 1889, w niewoli w Barnauł, gub. tomska. Rybski Piotr, 57 p. p. 13 k., z Sepnicy, zaginął. Rzepka Jan, feldf. 17 p. obr. kraj. 3 k., zaginął. Rzońca Franciszek, 57 p. p. 12 k., zaginął.

Sacha Andrzej, 57 p. p. 12 k., ze Sufczyna, zaginął. Salamon Wojciech, 32 p. obr. kraj. 2 k., z Męciny, 1892, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Siuda Jan, frajt. 31 p. obr. kraj. 5 k., z Białej, 1895, zabity dnia 3 maja. Skowyra Wojciech, 57 p. p. 1 k., z Mędrzechowa, zaginął. Słowik Jan, 34 p. landszt. 6 k., z Rzepiennika, 1880, był chory; dnia 16 grudnia 1914 przybył do garnizon. szpitala w Krakowie. Sorota Władysław, 20 p. p. 14 k., umarł dnia 31 stycznia na tyfus w epidemicznym szpitalu w Mitrowicy i tam został pochowany. Stachnik Józef, 40 p. p. 9 k., z Pietrzejowej, 1886, w niewoli w Tjumen, gub. tobolska. Stanek Józef, 31 p. landszt. 10 k., z Trzebieńczyc, zabity między 2 a 10 maja. Swakoń Władysław, 13 p. p. 4 k., z Andrychowa, 1885, był chory; dnia 12 listopada 1914 udał się ze szpitala w Witkowicach do komendy etapowej. Szacha Józef, kapr. 57 p. p. 16 k., z Charzewic, 1884, był chory; dnia 27 maja udał się ze szpitala w Brünn na punkt zborny rekonwalescentów w Brünn. Szczurek Jan, 13 p. p. 14 k., z Włosani, zaginął. Szot Andrzej, 32 p. obr. kraj. 3 k., z Biesiadek, 1888, zaginął. Szpak Franciszek, 56 p. p. 9 k., z Sidziny, 1890, zaginął. Szuba Jan, 10 p. p. 4 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Światłoch Antoni, 56 p. p. 11 k., z Mikuszowic, 1892, zaginął. Światłoń Stefan, 16 p. obr. kraj. 5 k., zaginął.

Tais Jan, 56 p. p. 9 k., z Zawadki, 1889, zaginął. Trybuła Józef, 13 p. p. 8 k., z Sobolowa, 1886, był ranny w prawe udo; dnia 26 maja przeniósł się ze szpitala w Arad do szpitala w Marosborsa. Tyrna Bartłomiej, 18 p. obr. kraj. 4 k., zaginął.

Urbański Władysław, 20 p. p. 2 k., zaginął. Uryga Jan, 20 p. p. 14 k., z Krosnej, 1893, zaginął.

Wach Franciszek, 20 p. p. 10 k., z Harklowej, 1888, zaginął. Walusiak Władysław, 56 p. p. 4 k., z Roczyn, 1886, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Warzecha Józef, 57 p. p. 3 k., zaginął. Warzecha Władysław, 34 p. obr. kraj. 6 k., z Rzepiennika Strzyżowskiego, zaginął. Wdowiak Andrzej, 40 p. p. 5 k., zaginął. Widman Herman, 89 p. p. 6 k., 1889, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Widomski Piotr, 20 p. obr. kraj. 5 k., z Kunic, 1894, zaginął. Wielgus Józef, 20 p. p. 10 k., zaginął. Winiarz Jan, 40 p. p. 1 k., z Tuszowa Narod., 1884, zaginął. Wiśniowski Leon, 20 p. p. 10 k., z Jodłówki Tuch., zabity. Wiśniowski Antoni, 45 p. p. 8 k., zaginął. Włodarski Jan, 31 p. obr. kraj. 2 k., z Laskowej, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Wójcik Piotr, 2 p. artyl. 2 bat., 1885,

umarł na tyfus dnia 18 lutego w rezerw. szpitalu 1/19, pochowany w Skalbmierzu. Wolny Tomasz, 36 p. obr. kraj. 7 k., z Zarzecza, zaginął. Woźniczka Jan, kapr. 57 p. p. 9 k., z Woli Przemyk., był ranny w brzuch; dnia 23 maja umarł w polowym szpitalu 1/9, pochowany w Szklarach. Wrona Franciszek, 56 p. p. 10 k., z Wieprza, 1887, zaginął. Wrona Józef, 57 p. p. 3 k., z Tymowej, 1888, był ranny w piersi; dnia 29 listopada przybył do rezerw. szpitala w Cilli. Wrona Józef, 57 p. p. 5 k., z Tymowej, 1892, był chory na tyfus; dnia 7 maja przeniósł się ze szpitala w Bjelinie do oddziału rekonwalescentów w Przerowie. Wykurz Michał, 16 p. landszt. 11 k., z Przegorzał, 1872, zaginął.

Zając Piotr, 56 p. p. 14 k., z Piotrowic, 1887, chory; dnia 2 czerwca przybył do garnizon. szpitala Nr 12 w Josefstadt. Zajda Jan, 58 p. p. 6 k., z Rudnika, 1895, zabity dnia 31 grudnia 1914. Zaucha Józef, 32 p. obr. kraj. 2 k., z Lisiej Góry, zaginął. Zawadzki Jan, 56 p. p. 8 k., z Wilamowic, 1885, umarł na czerwonkę dnia 1 października 1914, w epidemicznym szpitalu Braci miłosierdzia w Krakowie, pochowany na rakowickim cmentarzu, grupa XXIII, rząd 8, grób 16-ty. Zelek Jan, 20 p. p. 10 k., ze Sowlin, 1884, był chory; dnia 30 grudnia 1914 wyjechał ze szpitala w Boguminie do pułku. Zelek Józef, 32 p. obr. kraj. 5 k., z Rajbrotu, 1887, był ranny; dnia 13 lutego przybył do rezerw. szpitala Nr 11 w Wiedniu V, Gassergasse 44/46.

Żak Wojciech, 32 p. obr. kraj. 1 k., z Gnojnika, 1887, w niewoli, Kaińsk, gub. tomska. Żmuda Jan, 16 p. obr. kraj. 10 k., z Marcyporęby, zaginął. Żmuda Wincenty, 56 p. p. 2 k., z Marcyporęby, 1889, w niewoli, Jelez, gub. orelska.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej, **Biuro wywiadowcze nie ma dotąd żadnej wiadomości:**

Banaś Jakób, 13 p. p. Banaś Stanisław, 16 p. landszt. Bełza Józef, 1 dyw. artyl. poln. Borkowski Franciszek, 32 p. artyl. poln. Brożek Józef, 15 p. p. Buczek Kazimierz, 19 p. obr. kraj. Bulsa Władysław, 37 p. p. Byczek Piotr, 32 p. obr. kraj. Cichy Marcin, 13 p. p. Cygan Jakób, 20 p. p. Cyran Jakób, 20 p. p. Cyran Jan, 40 p. p. Czekalski Franciszek, 16 p. obr. kraj. Dąbrowski Antoni, 16 p. obr. kraj. Długosz Wojciech, 32 p. obr. kraj. Domoń Jan, 16 p. obr. kraj. Droździk Józef, 56 p. p. Dubicki Wojciech, 31 p. artyl. Dudek Jan, 2 p. ułanów. Dudek Józef, 12 p. dragonów. Duraj Leon, 31 p. obr. kraj. Dziók Floryan, 32 p. obr. kraj. Florczyk Józef, 32 p. obr. kraj. Gałek Andrzej, 1 bat. saperów. Galuszka Antoni, 56 p. p. Gąsior Józef, 55 p. p. Gołąb Wojciech, 32 p. obr. kraj. Gonet Jan, 45 p. p. Grdeń Franciszek, 107 dyw. trenu. Gwóźdź Stefan, 17 p. obr. kraj. Jakubiec Tomasz, 19 p. obr. kraj. Janik Józef, 16 bat. strzelc. poln. Jarnota Władysław, 17 p. obr. kraj. Jarosz Sebastyan, 32 p. obr. kraj. Jezioro Józef, 56 p. p. Jórkiewicz Tomasz, 20 p. p. Kaczmarski Franciszek, 16 p. obr. kraj. Kapłoniak Stanisław, 24 p. p. Kasan Józef, 3 p. Legionów. Kasprzak Antoni, 1 p. artyl. poln. Kielar Zdzisław, 10 p. p. Kiendra Wincenty, 16 p. obr. kraj. Kita Jan, 32 p. obr. kraj. Kłodowski Stanisław, 10 p. p. Komperda Andrzej, 32 p. obr. kraj. Kuciel Tomasz, 54 p. p. Kula Ludwik, 31 p. obr. kraj. Kurek Wojciech, 58 p. p. Lach Wojciech, 11 p. p. Laug Julian, 19 p. landszt. Lebiest Antoni, 13 p. p. Lebiest Franciszek, 13 p. p. Lebiest Józef, 13 p. p. Lebiest Jan, 13 p. p. Lorenz Jan, 35 p. obr. kraj. Mądel Paweł, 57 p. p. Mądała Jan, 57 p. p. Mastaj Jakób, 57 p. p. Milanicz Makary, 20 p. p. Miśkowiec Szymon, 20 p. p. Morajski Jan, 13 p. p. Moroński Ignacy, 16 p. obr. kraj. Nalepka Franciszek, 6 bat. strzelc. poln. Nawalany Julian, 32 p. obr. kraj. Nowak Jakób, 45 p. p. Nowak Jacenty, 35 p. p. Ochałek Jan, 57 p. p. Ogonowski Tomasz, 9 p. p. Onak Władysław, 6 oddział sanitetów. Pałka Wiktor, 57 p. p. Paluch Karol, 13 p. p. Paterak Jan, 89 p. p. Pawlina Marek, 57 p. p. Piekarz Jakób, 36 p. obr. kraj. Piotrowski Józef, 32 p. obr. kraj. Pitnus Jan, 45 p. p. Pop Wojciech, 4 p. ułanów. Radziszewski Jan, 13 bat. strzelc. poln. Rapuła Feliks, 13 p. p. Repała Klemens, forszpan. Rydel Stanisław, 32 p. obr. kraj. Ryś Jan, 57 p. p. Sikora Władysław, 13 p. p. Skrzypek Stanisław, 212 bat. landszt. Sowiński Jan, 30 p. p. Sroka Franciszek, 56 p. p. Sternaski Antoni, 57 p. p. Syguliński Zygmunt, jednor. artyl. Szczurowski Michał, 55 p. p. Tarnawski Leonard, 20 p. p. Tomana Wojciech, 13 bat. strzelc. poln. Tomaszek Stanisław, 20 p. p. Walczak Franciszek, 4 p. kawaleryi. Wandur Franciszek, 90 p. p. Warzała Jan, 32 p. obr. kraj. Wiśniowski Karol, 2 p. legionów. Witek Piotr, 57 p. p. Wójtowicz Maryan, 13 p. p. Woziwoda Jan, 57 p. p. Woźniak Jan, 1 p. legionów. Wrona Walenty, 16 p. obr. kraj. Zegarmistrz Franciszek, 13 p. p. Zubek Stanisław, 9 p. p.

W dalszym ciągu otrzymaliśmy z Biura wywiadowczego następujące wiadomości o zaginionych żołnierzach:

Banaś Piotr, 98 p. p. 12 k., z Łoponia, 1882, zabity. Biernacik Jan, kapr. 16 p. obr. kraj. 5 k., z Bieńczyc, 1883, ranny, w niewoli w Jelez, gub. orelska. Bortnik Stanisław, plut. 77 p. p. 11 k., z Felsztyna, 1889, w niewoli. Broda Józef, 57 p. p. 12 k., z Tarnowa, 1887, w niewoli, w Omsku, prowincya akmolińska. Budz Jan, kapr. 20 p. p. 1 k., zabity.

Cholewka Tomasz, 77 p. p. 3 k., z Radziechowych, 1890, zaginął. Chowaniak Marcin, 56 p. p. 4 k., z Zawoi, 1893, zaginął. Chowaniak Klemens, 56 p. p. 4 k., z Zawoi, 1893, zaginął. Chrobak Andrzej, 6 bat. strzelc. poln. 4 k., ze Straconki, 1891, umarł dnia 19 marca na tyfus brzuszny w polowym szpitalu 1/2, pochowany na Węgrzech w Felső Szinevar. Cieślak Józef, 56 p. p. 3 k., ze Skawy, 1895, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Ciszek Józef, 20 p. p. 2 k., ze Starego Bystrego, 1885, zaginął. Czereda Piotr, kapr. 18 bat. strzelc. poln. 2 k., zaginął.

Dacko Jan, 30 p. artyl. 3 bat., z Mościsk, 1888, w niewoli. Dyras Tadeusz, plut. 16 p. obr. kraj. 12 k., z Kobierzyna, 1886, zaginął.

Feluś Jacek, 36 p. obr. kraj. 7 k., zaginął. Figiel Wojciech, 13 p. p. 14 k., z Trojanowic, 1888, zaginął. Figura Stanisław, 56 p. p., z Wysokiej, 1884, zaginął. Flacht Jakób, 16 p. landszt. 1 k., z Lednicy, 1878, zaginął. Franaszek Karol 13 bat. strzelc. poln. 4 k., z Bielska, 1880, zaginął.

Gąsior Andrzej, 13 bat. strzelc. poln. 3 k., ze Straconki, 1883, był ranny w lewe ramię; dnia 3 maja zmarł w szpitalu w Kołomyi, pochowany tamże na rzymsko-katolickim cmentarzu. Gąska Józef, frajt. 13 p. p. 6 k., z Grabówki, 1882, zaginął. Gawron Andrzej, 32 p. obr. kraj. 8 k., zaginął Gębala Józef, 16 p. obr. kraj. 1 k., z Pleszowa, 1881, zaginął. Górka Jan, 20 p. p., z Barcic, 1891, zmarł dnia 4 grudnia 1914 na zakażenie krwi, w szpitalu Stefanii w Wiedniu; pochowany na centralnym cmentarzu, grupa 91, oddział II, grób 88. Goryl Wojciech, 16 p. obr. kraj. 12 k., z Kobierzyna, 1880, zaginął. Grabowski Józef, 1 p. legionów, był ranny w rękę; dnia 6 maja udał się ze szpitala w Morawskiej Ostrawie na punkt zborny.

Hoc Jan, 32 p. obr. kraj. 1 k., 1894, był ranny w prawe kolano; dnia 17 maja udał się ze szpitala w Wiedniu IX do Rotundy w Wiedniu, skąd zapewne udał się do swego pułku.

Jachimek Józef, 57 p. p. 2 k., z Woli Radłowskiej, zaginął. Jagieło Jan, 20 p. p. 4 k., zaginął od dnia 7 października 1914. Janowski Jan, 13 p. p. 6 k., z Nieszkowic Wielk., 1890, był chory na czerwonkę; dnia 22 stycznia udał się ze szpitala w Mährisch Weisskirchen do kadry. Jantas Franciszek, 20 p. p. 7 k., z Ropicy, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Jarosz Jan, 32 p. obr. kraj. 4 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Jasica Stanisław, 20 p. p. 15 k., z Przyszowej, 1891, był ranny w lewe ramię; później zachorował na tyfus brzuszny i dnia 14 stycznia zmarł w szpitalu cywilnym we Fiume, gdzie też został pochowany.

Kalisz Władysław, 20 p. p. 10 k., zaginął. Kiełbasa Józef, 57 p. p. 5 k., z Krzyża, zaginął. Kocur Antoni, 16 p. landszt. 10 k., z Rybarzowic, 1876, zabity między 20 a 24 listopada 1914. Kordzikowski Stanisław, 17 p. obr. kraj. 4 k., z Turzy, w niewoli. Kościelniak Ignacy, 1 p. ułanów, 3 esk., z Ciężkowic, zaginął. Kostecki Franciszek, 16 p. obr. kraj. 10 k., 1891, zaginął. Kowal Jan, 24 p. p. 6 k., z Koźmic Wielk. 1886, w niewoli. Kowalski Feliks, 40 p. p. 1 k., zaginął. Kowalski Józef, 40 p. p. 2 k., ze Złotnik, 1889, zaginął. Kowalski Władysław, 32 p. obr. kraj. 2 k., z Błażkowej, 1893, zabity dnia 16 kwietnia. Kozłowski Ludwik, 57 p. p. 9 k., zabity między 18 a 21 listopada 1914. Kras Stanisław, 57 p. p. 13 k., z Chojnika, 1890, był ranny w lewą nogę, dnia 2 grudnia 1914 udał się ze szpitala w Wiedniu do Rotundy tamże skąd zapewne wyjechał do pułku. Kras Stanisław, 57 p. p. 4 k., z Dąbrowy, zaginął. Kras Stanisław, 57 p. p. 4 k., z Chojnika, 1888, był ranny w lewą rękę; dnia 30 marca udał się ze szpitala w Brüx do pułku, z wnioskiem o superarbitrowanie. Krupa Kazimierz, 19 p. obr. kraj. 3 k., z Bro

dów, 1894, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Książek Franciszek, 90 p. p. 2 k., zaginął. Kuć Jan, 16 p. obr. kraj. 1 k., zaginął. Kurdziel Jan, 95 p. p. 2 k., z Krzeszowic, 1895, był chory; dnia 28 kwietnia udał się ze szpitala w Kezmarku zdrowy na plac zborny w Kassa i od tego czasu niema o nim wiadomości. Kuś Jan, 56 p. p. 10 k., z Nidku, 1890. zaginął. Kuś Jan, 16 p. landszt. 8 k., z Nidku, 1874, zaginął. Kuszyk Michał, 34 p. obr. kraj. 9 k., z Sądowej Wiszni, 1887, w niewoli, w Bijsku, gub. tomska.

Maćkowski Stanisław, 11 dyw. artyl. 2 bat., 1891, był chory; dnia 10 marca udał się ze szpitala do kadry uzupełniającej. Marek Maciej, 17 p. p. 4 k., z Jaślan, 1882, zabity między 9 a 20 lutym. Migacz Józef, 54 p. p. 2 k., 1884, był chory na czerwonkę; dnia 4 grudnia udał się ze szpitala w Pisek wyleczony do pułku.

Padło Franciszek, 93 p. p. 7 k., z Wierzchosławic, 1883, zabity. Piechnik Adam, 13 p. p. 5 k., z Gruszowa, 1888, ranny; bliższe szczegóły nieznane. Piszczek Józef, 20 p. p. 9 k., z Przyszowej, 1887, był ranny w lewy policzek; dnia 8 czerwca przybył do szpitala filialnego w Gross Ullersdorf. Potoczny Jan, 56 p. p. 13 k., z Kozińca, 1885, był ranny w lewe ramię, dnia 5 stycznia udał się ze szpitala w Wels do kadry w Lincu.

Radwan Wiktor, 16 p. obr. kraj. 6 k., z Babic, 1882, zaginął.

Sanok Jan, 57 p. p. 6 k., zabity. Senft Tadeusz, 2 p. legionów 3 k., 1898, był chory; dnia 15 stycznia udał się ze szpitala w Wiedniu do sanatoryum dra Konrieda Edlach. Sergiel Jan, 32 p. obr. kraj. 1 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Sikora Jan, 13 p. p. 10 k., z Grojca, 1886, zabity. Skrpień Jan, 34 p. obr. kraj. 2 k., zaginął. Sosnowski Wincenty, 36 p. obr. kraj. 8 k., zaginął. Sroka Jan, rez. 18 p. obr. kraj. 4 k., ze Stodółek, 1885, był chory; dnia 22 kwietnia udał się z garniz. szpitala Nr 15 w Krakowie do pułku. Strojek Władysław, 16 p. obr. kraj. 9 k., zaginął. Sułkowski Józef, 20 p. p. 9 k., z Roztoki, 1885, zaginął. Suski Jan, 90 p. p. 4 k., z Hecznarowic, 1887, był chory na tyfus; dnia 31 stycznia przybył do rezerw. szpitala w Löcse, tymczasowo w Hatvan. Synowiecki Franciszek, 32 p. obr. kraj. 1 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane.

Ślósarz Eugeniusz, porucznik rez. 85 p. p., z Rzeszowa, był ranny i dnia 27 kwietnia umarł w rezerw. szpitalu w Nyiregyhaza i tam został pochowany.

Targosz Jan, 56 p. p. 6 k., był chory; dnia 17 maja udał się ze szpitala w Villach do oddziału transportowego w Celowcu i od tego czasu niema o nim wiadomości.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej Biuro wywiadowcze nie ma dotąd żadnej wiadomości.

Baczak Feliks, 56 p. p. Biedak Jan Paweł, 32 p. obr. kraj. Biedak Adam, 32 p. obr. kraj. Biela Jan, 77 p. p. Bógiel Paweł, 45 p. p. Bojdo Stanisław, 57 p. p. Buda Franciszek, 13 p. p. Camper Jan, 11 dyw. trenu. Cieślik Wawrzyniec, 32 p. obr. kraj. Cymerman Jan, 10 p. p. Cymerman Paweł, 11 p. obr. kraj. Dubiel Maciej, 10 p. p. Dymczak Stanisław, 10 p. p. Dyrcz Antoni, 37 p. haubic. Dziedzina Maciej, 40 p. p. Flanek Józef, 13 p. p. Flur Walenty, 40 p. p. Górka Władysław, 20 p. p. Hejnar Franciszek, 18 p. obr. kraj. Indyk Piotr, 1 p. ułanów. Janicki Michał, 57 p. p. Jasiński Kazimierz, 35 p. landszt. Josse Władysław, 40 p. p. Kaczka Józef, 57 p. p. Karaczkiewicz Wojciech, 89 p. p. Koczab Franciszek, 45 p. p. Kojm Franciszek, 36 p. obr. kraj. Koperny Bartłomiej, 57 p. p. Kornia Franciszek, 13 p. p. Kornakiewicz Stefan, 20 p. p. Kowynia Jan, 32 p. obr. kraj. Koza Antoni, 34 p. p. Kozera Józef, 2 p. ułanów. Koczur Wojciech, 56 p. p. Kościelniak Antoni, 31 p. obr. kraj. Kozaka Józef, 57 p. p. Kozłowski Paweł, 57 p. p. Krasnopolski Antoni, 15 p. p. Krawczyk Józef, 36 p. obr. kraj. Krawczyk Marcin, 16 p. landszt. Krawczyk Piotr. Krawuś Franciszek, 13 p. p. Krupa Jan, 40 p. p. Krzyżanowski Jan, 13 p. p. Kubacki Franciszek, 89 p. p. Kucharczyk Jan, 13 bat. strzelc. poln. Kurek Władysław, 57 p. p. Kurleta Ludwik, 13 p. p. Litwinowicz Kazimierz, 30 p. p. Luberda Franciszek, 13 p. p. Lubiatowski Józef, 40 p. p. Maciejasz Józef, 13 p. p. Mandała Jan, 57 p. p. Osiałkiewicz Ignacy, 57 p. p. Panek Józef, 57 p. p. Paś Jan, 3 p. artyl. Perz Józef, 10 bat. saperów. Pilch Jan, 3 oddział kolej. Piotrowski Jan, 28 p. obr. kraj. Potok Wojciech, 33 p. p. Raschendorfer Józef, 1 bryg. trenu. Rozborski Władysław, 9 dyw. ciężk. artyl. Rzeźnik Walenty, 4 p. p. Senft Witalis, 13 p. p. Seweryn Franciszek, 13 p. p. Skopal Franciszek, 32 p. obr. kraj. Skóra Józef, 20 p. obr. kraj. Sowa Jan, 16 p. p. Stanecki Jan, 13 p. p. Stasiak Michał, 75 p. p. Stwora Jan, 10 bat. saperów. Stwora Andrzej, 31 p. obr. kraj. Szatko Józef, 2 p. artyl. Szymkiewicz Feliks, 16 p. landszt.

Polegli, ranni i jeńcy wojenni.

(Skrócenia: k. — kompania. Cyfry w nawiasach oznaczają datę śmierci. Przy jeńcach podajemy w nawiasach miejsce obecnego pobytu jeńców).

(Dokończenie listy strat Nr 95).

W niewoli:

Lebedowski Eugeniusz, 55 p. p. 6 komp. (Słobodsk). Lewandowski Stefan, 15 pułk p. 13 komp. (Słobodsk). Litwin Antoni, 15 p. p. 2 k. (Słobodsk). Lityński Józef, 10 p. p. Lorenz Antoni, 15 pułk p. 16 komp. (Słobodsk). Ludwiczek Stanisław, 15 p. p. 3 komp. (Tszembar, gubernia penzenska). Łankowski Karol, 15 pułk p. 13 komp. (Słobodsk). Łukasiewicz Stanisław, 95 p. p. 16 k. Magrel Grzegorz, 55 p. p. 8 k. (Słobodsk, gub. wiatska). Majowiecki Andrzej, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Martyniak Michał, 55 p. p. 14 k. Słobodsk). Mazurak Michał, 15 p. p. 11 k. (Tszembar, gub.(penzenska). Mazurkiewicz Karol Jakób, 56 p. p. 6 k. (Słobodsk, gub. wiatska). Meudyka Antoni, 10 p. p. Michalecki Alojzy, plutonowy 58 p. p. 5 k. Misieczko Józef, 10 p. p. Miszko Józef, 10 p. p. Myszołowski Konstanty, 55 p. p. 14 k. (Tszembar, gub. penzenska). Nakoniuszewski Tymoteusz, 15 p. p. (Słobodsk, gub. wiatska). Nicpoń Antoni, 10 p. p. Ogrodnik Jan, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Olejnik Stanisław, 15 p. p. 3 k. (Słobodsk). Oliasz Feliks, 15 p. p. 1 k. (Tszembar, gub. penzenska). Partyka Bronisław, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk, gub. wiatska). Petrus Michał, 58 p. p. 5 k. Pichurko Jan, 55 p. p. 16 k. (Tszembar, gub. penzemska). Piotrowski Józef, 55 p. p. 6 k. (Słobodsk, gub. wiatska). Polowy Paweł, 95 p. p. 11 k. Popecki Franciszek, kapr. 10 p. p. Popytak Jan, 10 p. p. Pulka Wincenty, kapr. 95 p. p. 16 k. Rachlewicz Karol, 55 p. p. 8 k. (Słobodsk). Rejko Michał, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Rudziwicz Franciszek, 95 p. p. 11 k. Rudzki Kazimierz, 10 p. p. Sagan Antoni, 10 p. p. Sambor Andrzej, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Skarzyński Stanisław, 15 p. p. 3 k. (Słobodsk). Skomorowski Włodzimierz, 15 p. p. 14 k. (Słobodsk). Skórka Andrzej, 58 p. p. Staruszek Leon, forysic 15 p. p. (Słobodsk). Szelesta Franciszek, 10 p. p. Szafował Mikołaj, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Szemkiel Jan, 15 p. p. 1 k. Szkwarek Michał, 58 p. p. 5 k. Szkwir Jan, 55 p. p. 6 k. (Słobodsk). Szmigiel Jan, 15 p. p. 2 k. (Słobodsk). Szybisty Piotr, 15 p. p. 16 k. (Słobodsk). Tracz Adam, 55 p. p. 6 k. (Słobodsk). Trojan Wojciech, 10 p. p. Trojanowski Stefan, 15 p. p. 16 k. (Słobodsk) Turczyński Franciszek, 10 p. p. Tychocki Franciszek, 10 p. p. Tymczak Ludwik, 10 p. p. Urbański Jan, 55 p. p. 6 k. (Słobodsk). Uruski Franciszek, kapr. 95 p. p. 11 k. Węgrzyn Michał, 55 p. p. 8 k. (Słobodsk). Wiewiórski Michał,

tręb. 55 p. p. 8 k. (Słobodsk). Wijatyk Stanisław, 11 dyw. trenu (Słobodsk). Wincewiez Jan, kapr. 55 p. p. 8 k. (Słobodsk). Wójcik Antoni, 10 p. p. Wołosiniecki Michał, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Woźny Jan, frajter 55 p. p. 3 k. (Słobodsk) Wróbel Maksymilian, 10 p. p. Wulczyna Franciszek, 10 p. p. Ząbek Michał, 10 p. p. Zajda Bartłomiej, 15 p. p. 13 k. (Słobodsk). Zasypko Jan, 55 p. p. 8 k. (Słobodsk). Zechowicz Władysław, kapral 10 p. p. Żurowski Antoni, 10 p. p.

Lista strat **Nr 96** nie zawiera żadnego polskiego nazwiska.

W liście strat Nr 97

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy:

Zabici:

Borysławski Antoni, 77 p. p. 12 k. **C**hirzyński Mikołaj, 18 bat. strzelc. poln. **D**utczak Michał, 33 p. artyl. poln. 6 bat. **K**oza Józef, 3 p. p. 4 k., ze Śląska. Krzyry Andrzej, 13 p. ułanów. **M**ichalczyk Tomasz, 25 p. obr. kraj. 4 k. (30/9). **S**torowski Józef, 18 bat. strzelc. poln.

W niewoli:

Andrusiak Michał, 58 p. p. 11 k. **B**ernacki Jan, 18 bat. strzelc. poln. Białyszczak Michał, 58 p. p. 11 k. Bobowicz Karol, 18 bat. strzelc. poln. Broszczak Jan, 18 bat. strzelc. Bryk Jakób, 58 p. p. 11 k. **C**wynar Paweł, 18 bat. strzelc. **D**ereń Jan, 18 bat. strzelc. Dumański Jan, 18 bat. strzelc. **J**asiński Władysław, 58 p. p. 11 k. Jednik Stefan, 18 bat. strzelc. **K**aczkowski Michał, 58 p. p. 11 k. Kaśmiński Paweł, 58 p. p. 11 k. Kozakiewicz Michał, 58 p. p. 11 k. **L**ech Karol, 18 bat. strzelc. poln. Litwin Piotr, 58 p. p. 11 k. Lubkowski Franciszek, 18 bat. strzelc. **M**icygała Filip, 18 bat. strzelc. Modzański Emil, pułk niewiadomy (Nisz, Serbia). Mosiak Szymon, pluton. 18 bat. strzelc. Mroczkowski Wojciech, 78 p. p. 4 k. (Nisz, Serbia). Myszka Stanisław, 18 bat. strzelc. **N**owak Józef, pułk nie wiadomy (Nisz, Serbia). **P**odolski Antoni, 18 bat. strzelc. **S**irotek Józef, pułk niewiadomy (Nisz). Skotnicki Józef, 18 bat. strz. **W**ezowski Józef, 18 bat. strzelc. **Z**wiatowski Jan, 58 p. p. 11 k. **Ż**yrawiecki Michał, 18 bat. strzelc.

W liście strat Nr 98

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy:

Zabici:

Adamek Michał, 11 p. artyl. **D**ąbrowski Kazimierz Józef, 15 p. p. 2 k., z Tarnopola. **G**rochalski Jan, 58 p. p. 9 k., 1880. **J**asiński Dominik, 15 p. p. 10 k., 1889. **K**aban Michał, 58 p. p. 9 k., 1882. **N**owakowski Feliks, 15 p. p. 2 k., 1884. **O**myła Wojciech, 92 p. p. 9 k., 1883 (20-23/11). **P**aciorek Józef, 92 p. p. 11 k., z Rycerki Dolnej, 1881 (20-28/11). Psiurski Kazimierz, 15 p. p 1 k., 1887

Ranni legioniści:

Jawosek Stanisław, 3 p. 2 k. **M**actało Franciszek, 3 p. 1 k. Machmak Józef, 3 p. 3 k. Masłoniec Wojciech, 3 p. 1 k. **P**awlikowski Jan, 3 p. 1 k. **W**iłomski Antoni, artylerzysta 3 p. 5 bat. Woleński Tadeusz, 3 p. 2 k.

W niewoli:

Banet Szymon, 58 p. p. 12 k. (Uralsk, Rosya). Baraniecki Piotr, feldf. 58 p. p. 9 k. Bem Jan, 35 p. obr. kraj. (Słobodsk, gub. wiatska). Benedyk Jan, 35 p. obr. kraj. (Słobodsk). Bocheuek Jan, 58 p. p. 3 k. (Mokszan, gub. penzenska). **C**hwaliński Józef, 35 p. obr. kraj. (Słobodsk, gub. wiatska). Cieleń Józef, 80 p. p. (Słobodsk). Czuchnowski Michał, feldf. 30 p. p. 4 k. (Ełabuga, gub. kazańska). **D**eputat Jan, 15 p. p. (Słobodsk, gub. wiatska). Doliński Ignacy, sanitet 35 p. landszt. (Słobodsk). Doliński Stanisław, 35 p. landszt. (Słobodsk). Dubel Michał, frajt. 58 p. p. 13 k. (Nisz, Serbia). Dulęba Mikołaj, tręb. 19 p. obr. kraj. 7 k. (Tszembar, gub. penzenska). Dyszkiewicz Józef, 58 p. p. 9 k. **G**ałko Jan, 58 p. p. 9 k. Gładysz Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Góral Piotr, 19 p. obr. kraj. 4 k. (Tszembar, gub. penzenska). Gracias Jan, 98 p. p. 16 k. Grobelny Piotr, pluton. 58 p. p. 16 k. (Palanka, Serbia). **I**łowski Józef, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). **J**anicki Józef, 35 p. landszt. (Słobodsk). Jaworski Aleksander, 58 p. p. 15 k. (Nisz). Juszczak Michał, frajt. 30 p. p. 12 k. (Tszembar, gub. penzenska). **K**armelita Paweł, 58 p. p. 9 k. Klich Franciszek, 58 p. p. 9 k. Kluka Mikołaj, 58 p. p. 9 k. Kolasa Mikołaj, 35 p. landszt. (Słobodsk, g. wiatska). Konopacki Tadeusz Mateusz, 35 p. landszt. (Słobodsk). Kostka Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk). Krajewski Jan, 58 p. p. 9 k. Kudła Jan, 11 dyw. art. (Słobodsk). Kulikowski Józef Piotr, 19 p. obr. kraj. 4 k. (Moskwa). Kwietniowski Józef, feldf. 58 p. p. 9 k. Kwiotek Karol, 58 p. p. 9 k. **L**eśny Józef, 35 p. landszt. (Słobodsk). Lewiński Antoni, 58 p. p. 9 k. Lipiński Leon, 30 p. p. 1 k. (Elabuga, gub. kazańska). Lisowicz Stefan, 30 p. p. 7 k. (Tszembar, gub. penzenska). **Ł**ukasiewicz Jan, sanitet 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Machowski Franciszek, 11 dyw. artyl. (Elabuga, gub. kazańska). Mackiewicz Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Makar Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk). Mastyga Tomasz, 35 p. landszt. (Słobodsk). Mazur Jan, 35 p. landszt. (Słobodsk). Miś Antoni, kapr. 58 p. p. 9 k. Morowicki Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk). Mrozowicki Stanisław, 58 p. p. 12 k. (Mokszan, gub. penzenska). **N**icpoń Błażej, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). **O**kniański Stefan, 58 p. p. 9 k. Olszewski Maciej, 35 p. landszt. (Serdobsk, gub. saratowska). **P**aszczak Piotr, kapr. 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Petryk Piotr, 30 p. p. 3 k. (Tszembar, gub. penzenska). Pieńkowski Antoni, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Pindycki Jan, 11 dyw. artyl. (Elabuga, gub. kazańska). Piotrowski Michał, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Pirożek Jakób, 35 p. landszt. (Słobodsk). Poczynek Franciszek, 35 p. landszt. (Słobodsk). **R**adwański Rajnold, 58 p. p. 9 k. Raszkiewicz Michał, 58 p. p. 9 k. Reczuch Józef, frajt. 30 p. p. 9 k. (Elabuga, gub. kazańska). Rudkowski Teodor, 15 p. p. (Słobodsk, gub. wjatska). Rudy Aleksander, 35 p. landszt. (Słobodsk). Rypałowski Jan, kapr. 11 dyw. artyl. (Słobodsk). Ryśkiewicz Jan, 35 p. landszt. (Serdobsk, gub. saratowska). **S**erafin Andrzej, 19 p. obr. kraj. 5 k. (Tszembar, gub. penzenska). Sikora Jan, frajt. 30 p. p. 6 k. (Tszembar). Skoczylas Andrzej, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Stempel Józef, 35 p. landszt. (Słobodsk). Stolarz Józef, 35 p. landszt. (Słobodsk). Szkwarek Jan, 58 p. p. 2 k. (Mokszan, gub. penzenska). **W**iewiórski Franciszek, 58 p. p. 1 k. (Mokszan, gub. penzenska). Wilczyński Piotr, 58 p. p. 9 k. Wintoniak Jan, 58 p. p. 9 k. Witkowski Jan, 35 p. land. (Słobodsk, gub. wjatska). Wodonos Mikołaj, 30 p. p. 2 k. (Tszembar, gub. penzenska). Wolański Jan, frajt. 35 landsz. (Słobodsk, gub. wjatska). Wołoszyn Andrzej, 35 p. landszt. (Słobodsk). Worozbyt Jakób, 35 p. landszt. (Słobodsk). Woźny Michał, 30 p. p. 1 k. (Tszembar, gub. penzenska). Wron-

ski Paweł, 35 p. landszt. (Słobodsk, gub. wjatska). Wysocki Mikołaj, 11 dyw. artyl. (Słobodsk). Wywiórka Jan, 35 p. landszt. (Słobodsk). Wywiórka Piotr, 35 p. landszt. (Słobodsk). **Z**borowski Piotr, 11 dyw. artyl (Słobodsk).

W liście strat Nr 99

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy:

Zabici:

Buchta, 100 p. p. 7 k. (5/12). **F**ojtik Antoni, kapr. 100 p. p. (4/12). **G**osak, 100 p. p. 7 k. (5/12). **J**aszek Antoni, 31 p. obr. kraj. 4 k., z Kaniowa (6/12). **K**otula 100 p. p. 7 k. (5/12). Kowal Józef, 100 p. p. 5 k. (3/12).' Kuliha Jan, 100 p. p. (5/12). **M**itura Jan, 100 p. p. 6 k. (5/12), **S**afarczyk, 100 p. p. 7 k. (5/12). Sikora Franciszek, trębacz 100 p. p. (4/12). Sładkowski, kapr. 100 p. p. 8 k. (5/12). Stawarczyk A., 100 p. p. 8 k. (5/12). **T**omasik Stanisław, 30 p. p. 13 k., z Szymbarku (6-7/11). Trojan Ferdynand, 100 p. p. 6 k. (5/12). Turek Franciszek, 20 p. p. 16 k., z Zagórzyna (6-17/11). **W**ilczyński Stanisław, 57 p. p. 8 k., z Zakliczyna (21/11). Wiwija, 100 p. p. 7 k. (5/12). Wroński Stanisław, 20 p. p. 13 k., ze Siedlisk, (6-7/11).

Ranni:

Adamczyk Jan, 20 p. p. 14 k. **B**ardo Jakób, 57 p. p. 5 k. Borys Józef, forysic 31 p. obr. kraj., ze Śląska. **C**udek Andrzej, 100 p. p. 7 k. Czempiel Karol, 100 p. p. 6 k. **D**orda Paweł, 31 p. obr. kraj. **G**azur Jan, 100 p. p. 7 k. Golasowski Józef, 100 p. p. 5 k. Górowicz Jan, 31 p. obr. kraj. 8 k. Grzywa Franciszek, 31 p. obr. kraj., ze Śląska. **L**ichwak Jan, 100 p. p. 6 k. **M**endrok Jan, 31 p. obr. kraj., ze Śląska. Michalik, frajt. 100 p. p. 6 k. Molinek Jan, 100 p. p. 8 k. Mucha Jan, pluton. 100 p. p. 8 k. **N**ogowczyk Paweł, 100 p. p. 7 k. **R**oman Władysław, 20 p. p. 15 k. Roman Jerzy, 100 p. p. 6 k. Rozbroj Karol, frajt. 100 p. p. **S**kuta Józef, 100 p. p. **T**omik Franciszek, 100 p. p. 5 k. Tosonowski Józef, kapr. 100 p. p. 6 k. **W**elcowski Ignacy, feldf. 100 p. p. Wenglorz Alojzy, pluton. 100 p. p. Wojnar Jan, 100 p. p. 7 k. **Z**ieliński Antoni, 31 p. obr. kraj. 12 k., z Przeciszowa.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr. 15 zamiast Ziemiela ma być Dziemiela Jacenty, 57 p. p. 11 k., ranny. Zamiast Gorka ma być Górka Piotr, 57 p. p. 9 k., ranny. Zamiast Klek ma być Klek Franciszek, 57 p. p. 14 k., ze Śmigna, zabity. Zamiast Koba ma być Kobak Józef, 57 p. p. 12 k., ranny. Zamiast Lebedyński ma być Lebedyński Jan, zamiast z 57 p. p. ma być 80 p. p., ranny. Zamiast Puchyr Antoni ma być Puchyr Andrzej, 57 p. p. 5 k., ze Świątkowej Małej, zabity. Rogóż Franciszek zamiast 57 p. p. ma być 20 p. p., ranny. Zamiast Siarek ma być Szarek Ignacy, 57 p. p. 14 k., ranny. Zam. Sukiemsik ma być Sukiennik, 57 p.p. 16 k., ranny. Zamiast Wegrzyn ma być Węgrzyn Jan, 57 p. p. 14 k., ranny. Zamiast Węgrzyński ma być Węgrzyński Wojciech, 57 p. p. 14 k., ranny.

W liście strat Nr 100

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy:

Zabici z 18 pułku obr. kraj.:

Babicki Filip, 6 k., z Posady Rybot. Bereźnicki Włodzimierz, 7 k., z Bereźnicy. Biedka Lambert, 4 k. Bugiel Antoni, frajter 11 k. **C**ap Piotr, 3 oddz. karab. maszyn. (22/11). **D**anczak Andrzej, 1 oddz. karab. maszyn. (21/11). Drewinowski Stanisław, 11 k. Dudziak Stanisław, 4 k. **H**adam Jan, 12 k. Haleluka Michał, 4 k. Hendzak, 11 k. Herbut Teodor, 4 k. Horak, 11 k. **J**aśkiewicz Jan, 4 k. **K**ocaba Michał, kapr. 11 k., z Zagórza (1-3/11). Kowal, frajt. 11 k. Kupenczyk vel Mościszek Jan, kapr. 4 k. **L**eśniak Adam, 4 k. Leśny Michał, 4 k. **M**ulawczyk Wojciech, 4 k. **N**edzielski Andrzej, 8 k., z Woli Romanowej. Nilka Maryan, 7 k. **P**artık Jan, 3 k. Pijtlak Wojciech, 11 k. **P**ulnar Józef, 1 oddz. karab. maszyn. **S**tojka Stefan, 6 k., z Cisowca. **T**ryńcza Aleksander, 11 k. Turczyn Grzegorz, 5 k. **W**ierdak Paweł, 11 k., z Kobylan. Wierdak Szymon, kapr. 12 k., z Krosna.

Ranni z 18 pułku obr. kraj.:

Aramiak, 10 k. Adamiak Stanisław, 3 k., z Pakoszówki. Antonik Wojciech, 11 k., z Chlebnej. **B**ąbas Władysław, 5 k. Baczkowski Józef, trębacz 11 k. Bąk Wojciech, 4 k. Bandrowski Józef, frajter 9 k. Barański Stanisław, 1 oddz. karab. maszyn. Batora Michał, 5 k. Bednarz Józef, 11 k., z Nadolan. Bełczyk Andrzej, 11 k. Bełej Antoni, 7 k. Benko Andrzej, 5 k. Bieda Jan Józef, kapr. 4 k. Bijan Michał, 3 oddz. kar. maszyn. Boberski Stefan, 6 k. Bodnar Feliks. Bodnar Stefan, 5 k. Borek Filip, 6 k., z Piątkowej. Borko Józef, 5 k. Borkowski, pluton. 3 k. Budulica Michał, 6 k. **C**haj, frajter 11 k. Chromik Michał, frajt. 3 oddz. kar. masz. Chudzikiewicz Jakób, 4 k. Cura Jan, 7 k. Cynkar, 4 k. **D**ługosz Jan, 4 k. Domaracki Wiktor, frajt. 10 k. Domoński Władysław, frajt. 10 k. Dubis Stanisław, 11 k., z Kopytowej. Dubas Grzegorz, 5 k. Dufrat Tomasz, pluton. 3 oddz. kar. masz. Dydek Antoni, kapr. 4 k. **F**ilip Jan, 3 k. Filipczak Michał, 10 k. Folczyk Wojciech, 3 oddz. kar. maszyn. Froński Henryk, plut. 4 k. **G**alej Andrzej, 4 k. Gankiewicz Piotr, frajt. 4 k. Gierula Walenty, plut. 4 k. Gobósz Andrzej, 11 k. Goleń Michał, 11 k., z Chlebnej. **H**opcus Józef, 5 k. Hęczko Jerzy, 3 k., z Radoszyc. Hydzik Stanisław, 3 k. **J**aworski Tymoteusz, 3 k., ze Stróż (Sanok). Jaźwiecki Ignacy, 12 k., z Krosna. **K**aczer Jan, 6 k., z Kornalowic. Kalurzyński Stefan, plut. 6 k. Kamiński Bartłomiej, 4 k. Kapral Jan, 4 k. Klatka Józef, 10 k. Kocka Henryk, 4 k. Koczan Piotr, 2 k. Koczynasz Jan, 4 k. Komasz Jan, kapr. 2 k. Koncewicz Józef, 10 k. Kopczak Michał, 10 k. Koraś Mateusz, 4 k. Kornecki Jan, 5 k. Korolak Jan, 5 k. Kowalczyk Tomasz, frajt. 4 k. Kowaliński Mikołaj, 5 k. Kozak Tomasz, 4 k. Kozłowski Franciszek, kapr. 4 k. Kozubal Szymon, frajt. 11 k. Kuc Wojciech, 4 k. Kuchař Aleksander, 4 k. Kucharczyk Marcin, frajter 4 k. Kuchta, pluton., 11 k. Kuzio Stefan, frajt. 4 k. Kwaśniowicz Walenty, pluton. 10 k. Kwolek Franciszek, frajt. 5 k. **L**ach Jan, 3 k. Lachowicz Stefan, 3 k. Lapiczak Konstanty, 10 k. Laszko Jan, 5 k. Lepucki Władysław, 10 k. Lichoń Jan, 10 k. Lis Andrzej, 5 k. **Ł**apicki Jan, 3 oddz. karab. maszyn. **M**ałecki Michał, feldf. 4 k. Małkowski Józef, 3 k. Marszałek Antoni, 4 k. Mazurkiewicz, tręb. 3 k. Medyński Józef, kapr. 4 k. Melnikiewicz Michał, 6 k. Michalski Teofil, 4 k. Muszakiewicz Władysław, 4 k. Muzyka Michał, 2 oddz. kar. maszyn. **N**iemiec Józef, kapr. 4 k. Niezgocki Michał, 4 k. Nowak Piotr. **O**rłyński, 11 k. Orynicz Jan, 6 k. **P**ająk Józef, 10 k. Paliński Jan, pluton. 4 k. Parciak Stanisław, 6 k., z Sapokowa. Pękała Michał, 4 k. Pękała Szymon, 4 k. Petruniak Michał, 5 k. Piotrowski Jan, 3 k., ze Strachociny. Pisarski Józef, pionier. Płaksa Michał, 4 k.

Pluta, 11 k. Poticzko Antoni, 11 k. Ptak Jan, plut. 6 k. Rachwał Jan, 11 k. Radecki Michał, 5 k. Radwański Henryk, kapr. 5 k., ze Strakowa. Rebczyński Stanisław, 2 k. Rempała Jan, 2 oddz. kar. maszyn. Roj Jan, 10 k. Rycyk Franciszek, 3 k. Rzepecki Adam, 2 k. Rzepka Leopold, 4 k. Sarna Stanisław, plut. 4 k. Sebzda, 11 k. Seneczko Tomasz, 5 k. Sieniowski Stanisław, 10 k. Sigmund Bartłomiej, 3 k. Siwak Jan, 3 k. Skiba Piotr, 11 k. Skiba Teodor, 11 k. Skowronek Jan, 4 k. Skwara Jan, 10 k. Smyk Stanisław, 5 k. Sohacki Filip, 10 k. Solon Ignacy, 10 k. Sopotnicki Michał, 5 k. Sroka Jan, 6 k. Stach Jan, 5 k., ze Śląska. Stypło, 11 k. Surmacz Józef, 4 k. Sus Mikołaj, 4 k. Sysak Teodor, 5 k. Szczudlik Piotr, 10 k. Szeremeta Antoni, 10 k. Śliwka Jerzy 6 k. Tedich Stanisław, 11 k. Terebęcki Andrzej, 5 k. Topolnicki Michał, 6 k. Torba Maciej, 10 k. Turczyn Michał, frajt. 10 k. Turek Walenty, 3 k. Twardzik Jan, 4 k. Tyrawski Józef, 10 k. Wakiera Stefan, kapral 5 k. Wdowicz Jan, 10 k. Węgrzyn Józef, 11 k. Wiblej Antoni, 4 k. Wielgos Ignacy, 4 k. Wieliczko Jan, 10 k. Wierdak Józef, 10 k. Wierdak Józef, 11 k. Wierdak Paweł, 11 k., z Kobylan. Wilk Józef, 3 k. Witko Piotr, 5 k. Woch Jan, 4 k. Wójcik Andrzej, 6 k. Wójtowicz Jan, frajt. 5 k. Wójtowicz Stanisław, frajter 1 oddz. kar. masz. Wołoszyn Józef, 3 k., z Tyrawy Wołoskiej. Woźniak Szymon, kapral 11 k. Woźny Michał, 6 k., z Haczowa. Zajdel Józef, 11 k. Załaczkowski Jan, 2 oddz. kar. masz. Zdybel Stefan, 4 k. Zegulewski, 11 k. Zelechowski Michał, 4 k. Zgujch Ignacy, 3 oddz. kar. maszyn.

Zabici z 45 pułku piechoty.

Bardziński Józef, pluton. Batoryma Łukasz. Bęben Tomasz. Beresowski. Biliński Jan, tręb. Bobak Jan. Bobiak Mikołaj. Blanowski Stanisław. Bozentka Maciej, frajt. Bunio Franciszek, frajt. Burek Jan. Cióc Mikołaj, kapr. Cymbalista Jan. Czekaj Piotr. Danczak Jan. Doliński Jan. Erdajczuk Jan. Fajfrowicz Jan. Gamolka Jan. Ginalski Andrzej. Góra Tomasz. Goreluk Michał. Górnikiewicz Mikołaj, plut. Hodyk Stefan, kapr. Holubowski Jan. Hytla Franciszek. Janas Piotr. Janik Paweł. Jarasz Stanisław, frajt. Jasiński Jakób. Kaczmarek Jan. Kaczmaryk Józef. Kasprzek Józef. Kiecko Michał. Kobal Jan. Kohut Jan. Konieczny Jan. Kostyk Michał. Kozioł Józef. Krawczyk Jakób, kapr. Lacko. Lakatyr Mikołaj, kapr. Lanryk. Lazor. Lazor Franciszek. Leś Franciszek. Lewicki Aleksander. Łożański Stanisław. Macyla Jan. Markiewicz Franciszek, pluton. Marszałek Józef. Mazur Józef, frajt. Medwid Jan. Mleczko Franciszek. Moruszczak Antoni, frajt. Niedźwiedź Franciszek. Noga Michał, feldf. Nohanko Jan. Paluch Paweł, pluton. Patala Piotr, kapr. Pelczar Ludwik. Petruszczak. Prystarz Jerzy. Przybyła Józef. Rachwał Franciszek. Sieczkowski Piotr, pluton. Smoról Józef. Sokołowski Władysław. Sośnicki Mikołaj. Swecz Jan. Sysak Józef. Szajna Jan. Szajna Piotr. Szerbyk Antoni. Szmyd Piotr, kapr. Szpakowski Grzegorz. Szymański Jan. Świątek Michał. Taraszowicz Antoni. Topolski Jan, frajt. Wacławski Piotr, plut. Wajs, jednor. Werba Teodor. Winnicki Stanisław. Wołoszyn. Wołoszyn Maryan. Wośkało Stanisław. Zabrocki. Zadoś Jan. Zając Wincenty, kapr. Zajdel Jan. Ziembicki Michał, kapr. Żyłka Stanisław.

Zabici z innych pułków.

Antonik Jan, 10 dyw. artyl. 2 kol. amunic. Boruch Antoni, 34 p. obr. kraj. Drozdowicz Antoni, 34 p. obr. kraj. 10 k., ze Szczytnej. Maślach Piotr, 10 dyw. artyl. 3 bat. Świec Michał, 10 dyw. artyl. 2 kol. amunic

W niewoli.

Bałuczański Jan, 18 p. obr. kraj. 10 k. Bidny Józef 80 p. p. 1 k. (Tszembar, gub. penzenska). Choma Jan 80 p. p. (Tszembar). Dach Jan, 18 p. obr. kraj. 4 k. Denysiewicz Piotr, 80 p. p. 2 k. (Tszembar, gub. penzenska) Derkacz Jan, 80 p. p. 3 k. (Moskwa). Dubno Stefan, 80 p. p 1 k. (Tszembar, gub. penz.). Dudus Paweł, 18 p. obr. kraj 10 k. Dzuła Paweł, 80 p. p. 1 k. (Tszembar). Farbiszewski Michał, 36 p. landszt. 4 k. (Korsun, Rosya). Fornalski Michał, 45 p. p. Gawroński Jan, 45 p. p. Graj Piotr, plut 80 p. p. 13 k. Gulinowski Józef, 80 p. p. 2 k. (Orel). Hołubiec Łukasz, 18 p. obr. kraj. 10 k. Hołyk Jan, 18 p. obr kraj. 10 k. Jaromniec Jan, 45 p. p. Karg Jan, 36 p. land szturm. 4 k. (Korsun, Rosya). Kazanecki Jan, 17 p. obr. kraj (Moskwa). Krist Mieczysław, 80 p. p. 2 k. (Perejasław, gub połtawska). Leszczyński Jan, 18 p. obr. kraj. 10 k. Lypiak Paweł, 80 p. p. 4 k. (Słobodsk, gub. wjatska). Lysyk Jan, 80 p. p. 2 k. (Tszembar, gub. penzenska). Łukasiewicz Romuald Leon, 36 p. landszt. 2 k. (Korsun). Nabagło Marcin forysic 45 p. p. Piechuch Grzegorz, 80 p. p. 2 k. (Tszembar) Pliszczak Andrzej, 80 p. p. 16 k. (Słobodsk, gub wjatska). Podolak Aleksander, 18 p. obr. kraj. 4 k. Ryç Józef, 18 p. obr. kraj. 4 k. Sawczak Michał, 18 p. obr kraj. 10 k. Siczewski Stefan, 80 p. p. (Słobodsk, g. wjatska) Siótkowski Jan, frajt. 80 p. p. 3 k. (Jelec, Rosya). Skolarczyk Andrzej, plut. 18 p. obr. kraj. 4 k. Sysak, kapral 45 p. p. Szary Jakób, 18 p. obr. kraj. 4 k. Świstal Julian 95 p. p. 14 k. (Pawłodar, gub. semipałatinskaja). Topar Jan 80 p. p. 4 k. (Słobodsk, gub. wjatska). Turczyn Bartłomiej 80 p. p. 2 k. Tymoszyn Jan, 36 p. landszt. 1 k. (Korsun) Wajs Eerdynand, 45 p. p. Wanatowicz Eugeniusz, frajte 45 p. p. Witwicki Piotr, 95 p. p. 4 k. (Pawłodar, gub. semipałatinska). Wudziński Władysław, 80 p. p. 1 k. (Tszembar, gub. penzenska).

W liście strat Nr 101

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy

Zabici z 77 pułku piechoty:

Błażek, 5 k. Czopyk Michał, 9 k. Fedak Jerzy, 4 k Fedorowicz Teodor, kapral 3 k. Grabasz Tomąsz, trębac 10 k. Greczewicz Mikołaj, 12 k. Iwanicki Michał, frajt. 4 k Jaworski Stefan, 3 k. Komarnicki Stefan, 3 k. Komarnicki Michał, pluton. 9 k. Kowal Piotr, 1 k. Malinowski Michał 6 k. Minkiewicz Jan, 4 k. Plekan Michał, 1 k. Połuha Jan frajt. 4 k. Popik Stefan, kapral 5 k. Rossak Aleksander 10 k. Sakała Jan, 2 k. Sas Piotr, 2 k. Susik Jan, frajte 3 k. Szwec Jan, pluton. 2 k. Szyszłyk, 5 k. Świdzak Jan 2 k. Wołoszczak Teodor, kapr. 9 k.

W liście strat Nr 102

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy

Zabici z 13 pułku piechoty:

Adamski Stefan, 3 k., z Raciborowic, 1890 (17-25/11) Bala Wojciech, 2 k., z Golkowic, 1888 (17-25/11). Bartkowski Wojciech, 7 k. (17-30/11). Bartosik Stanisław, 2 k. z Płazów, 1892 (17-25/11). Bojarski Józef, 11 k., z Krakowa, 1893 (17-30/11). Bujniak Feliks, 4 k., z Jaworzna 1889 (17-25/11). Burek Jan, 7 k., z Gromca, 188((17-30/11). Byczek Tomasz, 6 k., z Jaworzna, 189]

(17-30/11). Chanek Piotr, 5 k., ze Struszowej, 1892 (22-26/10). Charzewski Tomasz, 16 k, z Krakowa, 1889 (17-30/11). Chlebiński Stanisław, 7 k., z Krakowa (17-30/11). Chmiel Adam, 2 k., z Sobolowa, 1882 (17-25/11). Czak Jan, 2 k., z Grojca, 1887 (17-25/11). Czech Andrzej, 15 k., z Nowogóry, 1891 (17-30/11). Czopik Tomasz, 13 k., z Jaworzna, 1890 (17-30/11). Dereszowski Leon, 10 k., z Trzebionki, 1893. Drożdż Jan, frajter 8 k., z Królówki, 1887 (17-30/11). Dudek Józef, 7 k., z Filipowic, 1893 (17-30/11). Durbas Leopold, 10 k., z Borownej, 1893 (17-30/11). Dziurdziak Władysław, 14 k., z Dąbrowicy, 1893 (17-30/11). Fąfara Mikołaj, 3 k., 1887 (17-25/11). Folga Jan, 4 k., z Poręby Żegoty, 1886 (22/26/10). Gaj Franciszek, 14 k., z Brzezia, 1888 (17-30/11). Gara Jan, 8 k., z Kosocic, 1888 (17-30/11). Godzik Jan, 6 k., z Jurczyna, 1891 (17-30/11). Grondal Jan, 7 k., 1892. Harabas Walenty, kapral 15 k., z Woli Zabierzowskiej, 1891. Hebda Józef, 6 k., z Wiśniowej, 1893 (listopad). Iskra Jan, 5 k., z Zaszyc, 1893 (listopad). Janik Mateusz, frajt. 4 k., z Zabierzowa, 1886 (22-26/10). Jarosz Antoni, 16 k, 1891 (listopad). Jurkowski Stanisław, plut. 7 k., z Kłaja, 1890 (listopad). Kącki Józef, 11 k., z Ujazdu, 1884 (listopad). Karczewski Albin, 14 k., z Krakowa, 1893 (listopad). Kita Walenty, kapral 15 k., z Leszczyny, 1884 (listopad). Klęczek Piotr, frajt. 5 k., z Filipowic, 1892 (listopad). Klimczak Antoni, 3 k., z Libiąża Wielkiego, 1888 (listopad). Klimczyk Józef, kapr. 6 k., z Wieliczki, 1888 (listopad). Klocek Stanisław, kapr., z Paczołtowic, 1886 (listopad). Knapp Franciszek, 8 k., z Rdzawy, 1885 (listopad). Knotek Andrzej, 15 k., ze Skotnik, 1885 (listopad). Knotek Józef Franciszek, 3 k., z Moraw, 1885. Kobylczyk Albin, frajter 7 k., z Chełmku, 1892 (listopad). Kojdecki Andrzej, 3 k., z Gorzkowa, 1887 (listopad). Kot Franciszek, 8 k., z Przebieczan, 1888 (listopad). Kurdziel Franciszek, 8 k., z Filipowic, 1888 (listopad). Kwaśniewski Józef, 8 k., z Krzysztoforzy, 1890 (listopad). Łapczyk Paweł, 16 k., z Zalasu, 1893 (listopad). Laskowicz Józef, 7 k, ze Stanisławic, 1889 (listopad). Lazinowski Grzegorz, 10 k., z Modlniczki, 1892 (listopad). Limanowski Michał, 4 k., z Sułowa, 1889 (22-26/10). Lipa Jan, 12 k, z Moraw. Majta Adam, 14 k., z Drwini, 1893 (listopad). Malinowski Antoni, 6 k., z Kłaja, 1887 (listopad). Marcinkiewicz Zygmunt, jednor. 15 k., z Przecławia, 1890 (listopad). Matusik Jan, pluton. 15 k., z Woli Bat., 1894. Mazur Stanisław, 7 k., z Kobierzyna, 1893 (listopad). Misiński Juliusz, 15 k., z Podgórza, 1895 (listopad). Motyl Józef, frajt. 3 k., z Woli Filip., 1891 (listopad). Oczkowski Ignacy, 3 k., z Chrzanowa, 1888 (listopad). Ostrowski Jan, 4 k., z Kopanki, 1889 (listopad). Palkowski Jan, 11 k., z Kurowa, 1891 (listopad). Panek Antoni, 7 k., z Woli Duch., 1887 (listopad). Piętak Franciszek, 3 k., z Krzeszowic, 1887 (listopad). Podziadło Kasper, 7 k., z Grobli, 1889 (listopad). Potok Andrzej, 11 k., 1896 (listopad). Prusak Kazimierz, 7 k., z Kleszczowa, 1890 (listopad). Rybski Jan, 4 k., z Grobli, 1886 (listopad). Rzezacz Wilhelm, 12 k., ze Śląska. Sarnecki Wojciech, 3 k, z Grajowa, 1887 (listopad). Skulich Karol, kapr. 2 k., z Dąbrowy, 1883 (listopad). Skutała Jan, 4 k., z Łapczycy, 1880 (listopad). Słabosz Stanisław, 6 k., z Cichawy, 1891 (listopad). Sosin Paweł, 5 k., z Sieczy, 1887 (22-26/10). Sowizdrzał Ignacy, 16 k., z Bronowic M., 1884 (17-30/11). Staff Władysław, 4 k., z Bierzanowa, 1890 (22-26/10). Starowicz Stanisław, 15 k., z Rusocic, 1884 (17-30/11). Stępa Stanisław, 6 k., z Krakowa. 1895 (17-30/11). Stojek Jan, kapral 6 k., z Połomia, 1886 (17-30/11). Suchowski Wojciech, 4 k., z Wołowic. 1886 (22-26/10). Sułowski Franciszek, 2 k., z Włosani, 1892 (17-25/11). Sysło Szymon, 4 k., z Lipnicy Górnej, 1887 (22/26/10). Szydłowski Władysław, 14 k., z Krakowa, 1887 (17-30/11). Talowski Jan, 6 k., z Regulic, 1887 (17-30/11). Tomczyk Jan, 9 k., z Kurdwanowa, 1892 (17-30/10). Trojański Stanisław, 6 k., z Zalesian, 1887 (17-30/11). Tuleja Michał, frajt. 15 k., z Kobylca, 1886 (17-30/11). Urbanik Stanisław, 16 k., z Choczni, 1885 (17-30/11). Wach Władysław, 12 k., z Bochni, 1885 (17-30/11). Warjan Michał, 11 k., z Woli Zabierzowskiej, 1886 (17-30/11). Waśko Antoni, 3 k., z Wiśnicza Starego, 1888 (17-25/11). Wędzicha Karol, frajter 4 k., 1889 (17-25/11). Weiser Stanisław, 6 k., z Dąbrowy, 1887 (17-30/11). Wilkosz Stanisław, 4 k., z Jelenia, 1891 (17-25/11). Wojas Władysław, 15 k., z Klęczan, 1892 (17-30/11). Wójcik Józef, 7 k., z Morawicy, 1892 (17-30/11). Wojtysko Franciszek, 3 k., z Węgrzec, 1887 (17-25/11). Woltyński Jan, 5 k., z Krakowa, 1886 (22-26/11). Wróbel Jan, 4 k., ze Stanisławic, 1891 (17-25/11). Wrześniak Wojciech, 12 k., ze Sławkowic, 1889 (17-30/11). Zagrodzki Jan, 16 k., z Rzeszotar, 1891 (17-30/11). Zając Franciszek, 16 k., z Dobczyc, 1886 (17-30/11). Zając Jan, 4 k., z Lgoty, 1887 (22-26/10). Zając Jan, 8 k., z Buczyny, 1893 (17-30/11). Zdulеczny Jan, 8 k., z Brzeźnicy, 1888 (17-30/11). Zieliński Karol, 8 k., z Woli Batorskiej, 1889 (17-30/11). Zoń Jan, 16 k., z Przyborowa, 1885 (17-30/11).

Ranni z 13 pułku piechoty:

Adamczyk Józef, 7 k., z Błazówki. Augustynowicz Władysław, 6 k., z Grodkowic. Baczkowski Michał, 4 k., z Ruszczy. Badelak Andrzej, 7 k., z Pogwizdowa. Bajda Wawrzyniec, 15 k., z Gorzkowa. Bałuszek Stanisław, frajt. 13 k., z Przegini. Baran Jan, 3 k., z Sierszy. Baran Paweł, 5 k., z Brzezinki. Baran Stanisław, 9 k., z Sieprawia. Baran Stefan, 14 k., z Krakowa. Barcik Andrzej, 9 k. z Pozowic. Bartosik Piotr Andrzej, 6 k., z Psar. Bartyzel Józef, 7 k., z Cholerzyna. Baster Kasper, 15 k., z Mnikowa. Baster Szymon, 5 k., z Budzyna. Batko Józef, 15 k., z Moraw. Bazarnik Franciszek, 15 k., z Czatkowic. Bednarczyk Kasper, 4 k., z Woli Filip. Bereta Józef, 7 k., z Wiśnicza Starego. Bialik Władysław, 15 k., z Krakowa. Bigaj Jan, 14 k. Binkiewicz Jan, 16 k., z Krakowa. Bobak Paweł, 3 k. Bober Jan, 6 k., z Uścia Solnego. Bochenek Jan, 7 k., z Libiąża Małego. Boczek Władysław, frajter 6 k., z Krakowa. Bogacz Franciszek, 14 k., z Żarek. Bogusz Franciszek, 15 k., z Rudna. Bogusz Oskar, 13 k., z Bobrka. Böhm Stanisław, kapral 2 k., z Krakowa. Brada Bolesław, feldf. 8 k., z Miechowic. Brzozowski Antoni, plut. 13 k., ze Szczakowej. Brzukała Kryspin, 5 k., z Kobylan. Brzuska Jan, 14 k., z Chrzanowa. Buczak Piotr, 5 k. Buczek Franciszek, 10 k., z Giebułtowa. Buczek Józef, 9 k. Bujas Stanisław, 7 k., z Sieprawia. Bulat Franciszek, 15 k., z Podgórza. Burda Józef, 9 k. Byk Andrzej, 6 k., ze Stobnicy. Cabak Stanisław, 15 k., z Borku. Cabała Józef, 16 k., z Olszawy. Cepurski Rudolf, 9 k., z Krakowa. Chechelski Jan, 5 k., z Jaworzna. Chlebda Jan, 5 k., z Byszyc. Chmielek Franciszek, 4 k. Chmura Józef, 6 k., z Tyńca. Chodacki Franciszek, 3 k., z Mirowa. Chorobik Franciszek, 2 k., z Wieliczki. Chrzan Józef, 9 k., z Połomi. Chudoba Karol, 9 k., ze Śledziejowic. Ciastoń Andrzej, 15 k., z Węglówki. Cieślak Stanisław, kapr. 12 k., z Woli Zabierz. Cychy Marcin, frajt. 15 k., z Myślachowic. Cyganek Rudolf, 9 k., z Moraw. Cyganik Paweł, 13 k., z Czułowa. Cyno Henryk, 5 k., z Podgórza. Cyż Piotr, 11 k., z Podłęża. Czech Jan, 16 k.,

z Królestwa Polskiego. Czechoński Bonawentura, 7 k., z Sanki. Czeliński Piotr, 7 k., z Sułkowa. Czepiec Jan, 11 k., z Rząski. Dlouchy Franciszek, 15 k., z Bochni. Dobrowolski Tadeusz, 2 k., z Krakowa. Dodoń Franciszek, frajter 5 komp., z Jaworzna. Domas Andrzej, 7 k., z Rajbrotu. Dota Jakób, 2 k., z Balina. Drabik Jan, 7 k., z Cerekwi. Drabik Jan, 15 k., z Królówki. Drapalski Maryan, 12 k., z Krakowa. Duda Jan, 5 k., z Nieszkowic. Duda Józef, frajter 5 k., z Płazy. Dudek Edward, 3 k., z Dobranowic. Dudziak Jan, 9 k., z Kamiennej. Dudzik Stanisław, 5 k., z Wiśniowej. Duzic Andrzej, 10 k., z Łąkty Górnej. Dyga Ignacy, 5 k., z Łapczycy. Dyna Karol, 5 komp., z Soboniowic. Dziadosik Jan, 8 k. Dziedzik Józef, 14 k., z Rzezawy. Dziurdzia Władysław, 15 komp., z Gierczyc. Fąfrowicz Adam, 6 komp., z Mogilan. Feliksiak Władysław, 16 k. Feliksik Ignacy, 6 k. Fidziński Ignacy, frajter 14 k., ze Skawiny. Figiel Jan, 4 k. Fijałkowski Mikołaj, 7 k., z Bibic. Filip Franciszek, 16 k., z Libertowa. Flak Piotr, 10 komp., z Kokotowa. Florczak Stanisław, 7 komp., z Wokowic. Florus Michał, 14 komp., z Moraw. Fortuna Jan, 15 komp., z Bochni. Frączek Michał, kapral 9 komp., z Brzezia. Francuz Józef, 10 komp., z Balic. Fraś Stanisław, 7 komp., z Sidziny. Fuks Adam, kapral 11 komp., z Mikluszowic. Furta Tomasz, 8 k. Gądek Adam, 15 komp., z Woli Zabierzowskiej. Gagolski Antoni, 6 k., z Karniowic. Gajewski Tadeusz, 7 k., z Krakowa. Galon Kajetan, 13 k., z Karniowic. Gastoł Jan, 5 k., z Bierzanowa. Giernant Józef, 10 k., z Bochni. Glen Wojciech, frajter 8 k., z Miękini. Głowacz Jan, frajter 11 komp., z Balina. Głownia Ludwik, 8 k., z Płazy. Głuszczyk Karol, 15 k., z Podgórza. Gnoiński Stanisław, 2 k., z Lipnicy Dolnej. Godyń Władysław, 16 k., z Nowej góry. Golec Stanisław, 5 k., z Królówki. Góral Stanisław, 6 k., z Zakliczyna. Gorgoń Jan, trębacz 16 komp., z Dziewina. Gormuliński Jan, 11 k., z Trzciany. Gorzyński Tadeusz, 3 k., z Kańczugi. Grabowski Tomasz, 7 komp., z Krzęcina. Grażyński Michał, frajter 4 k., z Krakowa. Grobelny Karol, trębacz 4 k., z Kwaczały. Grochal Ludwik, 2 k., z Sierczy. Grudzień Jan, 2 k., z Tomaszowic. Grudzień Józef, 11 k., z Kwaczały. Grzesiak Henryk, 10 k., z Zagacia. Grzybczyk Franciszek, 8 komp., z Krzyszkowic. Grzybek Andrzej, frajter 8 komp., z Przegini duchownej. Grzywacz Franciszek, kapral 2 komp., z Wieliczki. Gustab Władysław, 9 k., z Radziszowa. Hajek Józef, frajter 7 k., z Podgórza. Hejko Kazimierz, 4 komp., z Krakowa. Hodur Piotr, plut. 11 k., z Żarek. Hncherko Robert, 10 k., z Nowej góry. Hyrc Jan, 16 k., z Krakowa. Hyrc Michał, kapral 10 k., z Cichawy. Idec Józef, 9 k. Idzik Jan, 6 k., z Morawicy. Jagocha Władysław, 7 k., z Wołowic. Jakóbik Stanisław, 7 komp., z Rybnej. Jamka Franciszek, 12 k., z Byczyny. Jamróz Jan, 7 komp., z Dąbrowy. Jamróz Stanisław, 9 k., z Jaworzna. Janarek Franciszek, 7 komp., z Zagórza. Janik Władysław, 7 komp., z Radziszowa. Janiszewski Józef, 3 k., ze Zwierzyńca. Jasek Wojciech, 5 komp., z Lipnika. Jastrzębski Walenty, 13 komp., z Połomia. Jastrzyński Jan, frajter 7 komp., z Żarek. Jędras Stanisław, trębacz 5 k., z Grodkowic. Jedynak Jan, 16 komp., z Krakowa. Jelonek Jan, 9 komp., z Ciężkowic. Joachim Franciszek, 11 komp., z Tarnowa. Jochymek Józef, 7 komp., z Mirowa. Jochymek Paweł, 7 komp., z Mirowa. Juras Jan, 16 komp., z Woli wsi. Jurasek Franciszek, 11 komp., z Jeleśni. Justyniak Marcin, 6 k., z Zegartowic. Kachel Jakób, 6 k., ze Stryszawy. Kaczmarczyk Andrzej, kapral 6 k. Kędzior Ludwik, 3 k., z Libiąża M. Kalabus Franciszek, frajter 3 k., z Moraw. Kalemba Jan, 7 k., z Czasławia. Kania Jakób, 7 k., z Brzegów. Kapcia Józef, 9 k., z Regulic. Kapusta Jakób, 14 k., z Węgrzec. Kapusta Wincenty, forysie 4 k., z Niepołomic. Karczmarski Wawrzyniec, 10 komp., z Nieporazu. Karpik Józef, 3 komp., z Broszkowic. Kasperczyk Stanisław, 13 komp., z Płazy. Kasprowicz Sebastyan, 5 k., z Ruszczy. Kawała Jakób, 3 k., z Czyżyn. Kawała Stanisław, 4 komp., z Myślachowic. Kicka Hilary, 4 komp., z Bratucic. Kipsz, 10 k. Kisiel Mieczysław, 6 k., z Wiśnicza N. Kisielewski Stanisław Józef, 9 k., z Krakowa. Klęk Jan, 13 k., z Biskupic. Klima Jan, 10 komp., z Woli Zabierzowskiej. Klimas Dominik, frajter 4 k., z Bukowa. Klimek Jan, 7 k., z Wiśnicza M. Kmieć Mikołaj, 10 komp., z Czernichowa. Kmiecik Michał, 4 k., z Zatoki. Knapik Jan, frajter 5 k., z Płazy. Knapik Piotr, 5 k., z Zalasu. Knobloch Bernard, 16 komp., ze Zbydniowic. Knybel Henryk, plut 6 k., ze Śląska. Kochański Jakób, 5 komp., z Rakowic. Kołodziej Jan, 4 komp., z Niedar. Kołodziej Bartłomiej, 7 k., z Bratucic. Kołodziej Jan, 7 k., z Boczowa. Kondas Wojciech, 15 k., z Gruszowa. Kopera Franciszek, 8 komp., z Gdowa. Korbut Józef, frajter 5 k., z Targowiska. Kordeusz Jan, 11 k., z Grobli. Korncik Józef, 13 komp., z Chełmku. Korta Franciszek, 6 k., z Buczyny. Kotaczek Ignacy, 6 komp, z Moraw. Kotarbski Władysław, 12 k., z Bochni. Kotaś Stanisław, 5 k., z Włosani. Kowal Marcin, 3 k., z Wiśniowej. Kowalczyk Jan, 4 komp., z Niepołomic. Kowalczyk Jan, 5 k., z Wierzbanowic. Koza Adolf, 9 k. Kozak Gabryel, feldf. 7 k. Kozioł Jakób, 9 k., z Mogilan. Kozioł Mieczysław, 7 k., z Podgórza. Kozłowski Antoni, 7 k., z Prądnika Czerwonego. Kozyczan Józef, 4 k., z Kopanki. Krokay Walenty, frajter 9 k, ze Stryja. Król Jan, kapral 2 komp., ze Swoszowic. Król Jan, 15 k, z Kamiennej. Król Leon, 4 k., z Grajowa. Król Ludwik, 4 k., z Sieprawia. Krupa Franciszek, kapral 15 k. Krzysztofka Jan, 7 k., z Wieliczki. Kubast Antoni, jednoroczny 5 komp., ze Śląska. Kuć Franciszek, 7 komp., z Bugaja. Kucharczyk Wojciech, 15 k., z Ochodzy. Kucharczyk Franciszek, 4 k., ze Śląska. Kuchnia Józef, 12 komp., z Węglówki. Kuczera Kazimierz, frajter 14 k., z Czernej. Kufta Józef, 4 komp., z Dąbrowicy. Kuglarz Franciszek, frajter 5 k., z Koszarawy. Kulesz Franciszek, 6 k., z Krakowa. Kulma Henryk, kapral 7 k., z Dobranowic. Kumala Ludwik, 9 k., z Płazy. Kura Franciszek, 7 k, z Grębałowa. Kurek Leon, kapral 7 komp., z Zegartowic. Kuuzywilk Wojciech, 13 kompania, z Łazów. Kwapicz Stanisław, 6 komp., z Raciborowic. Kwaśniewski Jan, 13 komp., z Krzysztoforzyc. Labda Feliks, 7 kompania. Lacny Józef, 3 komp., z Leksandrowej. Lagan Józef, 4 k., z Krzeszowic. Lamot Adam, 10 kompania, z Bogucic. Lanoszka Piotr, 9 komp., z Biskupic. Laptas Piotr, 8 komp., z Bogucic. Lapuszek Józef, 7 kompania, z Poręby Żegoty. Laszczyk Zygmunt, 16 k., z Chronowa. Laszkiewicz Władysław, 15 k., z Krakowa. Lazar Jakób, 7 k. Lęka Franciszek, 7 k., z Rusocic. Lelakowski Szymon, kapral 14 komp. Lembas Maciej, 13 komp, ze Swoszowic. Lenczowski Piotr 4 komp., z Radwanowic. Leśniak Błażej, 7 k., z Leszczyny. Lichoń Jan, 11 k., z Dobczyc. Liczewski, 7 k., Lipka Stefan, 16 k., z Jelenia. Lisiński Michał, 15 k., z Krakowa. Liszka Wojciech, 5 komp., z Kurdwanowa. Łazarz Antoni, 6 komp., z Bratucic. Łojek, 10 k. Łomozik Józef, 7 k., ze Śląska. Łopatowski Michał, 15 k., z Krakowa. Łoska Jan, frajter 9 k., ze Śląska. Łukasiewicz Józef, 10 k., z Mogilan. Łysek Mieczysław, 2 k., z Raciechowic. Machlowski Jan, 16 k., z Krakowa. Macho Gustaw, 9 komp., z Byszyc. Maciejoszek Wincenty, 4 k., z Jaworzna. Maciuszek Franciszek, 3 komp., z Gierczyc. Maczek Franciszek, 7 komp., z Jaworzna. Major Wincenty, frajt. 5 k., z Sierszy. Majstrzyk Józef, 3 k., z Wiśnicza St. Malik Franciszek, kapr. 6 komp., z Krakowa. Malik

Franciszek, 8 komp., z Rybnej. Malina Jakób, 15 komp., z Gorzkowa. Malota Piotr, 15 komp., ze Szczakowej. Manka Jan, forysic 3 k., z Gromca. Marcinkowski Bruno, frajter 11 k., z Chrzanowa. Mars Józef, 14 k., z Czyżyn. Marszałek Marcin, 16 komp, z Czatkowic. Marzec Karol, 4 komp., z Dziewina. Maślaniec Franciszek, 10 k., z Woli Batorskiej. Maślanka Walenty, kapral 9 komp, z Radziszowa. Maśnica Wojciech, 13 k, z Woli Batorskiej. Matoga Józef, 2 komp, z Olszowic. Matoga Józef, 9 komp., z Olszowic. Mazur Leon, 3 komp., z Kryspinowa. Mazur Stanisław, 3 k., z Krakowa. Meliński, 7 komp. Miaskowski Stanisław, 16 k., z Krakowa. Michalczyk Władysław, kapral 11 k., z Gierczyc. Michalik Antoni, plut. 8 k., z Bochni. Miczyński Józef, 7 k. Migas Wojciech, kapral 4 komp., z Kłaja. Migdał Antoni, 2 komp., z Kłaja. Miklas Jan, 7 k., z Luszowic. Milek Wawrzyniec. 11 k., z Nielepic. Mleczko Franciszek, 5 k., z Wiśnicza M. Mleko Andrzej, frajter 8 komp., z Woli Batorskiej. Mocha Artur, kapral 4 k., z Krzeszowic. Mrowiec Maciej, 16 komp., z Bukowic. Mucha Andrzej, 9 komp., z Kwaczały. Murarz Franciszek, kapral 7 k., ze Śląska. Nakielny Władysław, 5 k., z Kopalin. Niemczyk Franciszek, 13 k., z Luszowic. Nienżyła Jan, 11 k., ze Szczakowej. Nienżyła Jan, 16 k., z Płoków. Nizioł Jan, 7 komp., z Łąkty Dolnej. Nodzyński Leon, 7 k., z Wieliczki. Noga Henryk, 14 k., z Krakowa. Nosalik Witold, kapral 5 komp., z Kwaczały. Nowak Franciszek, 8 k., z Gruszowa. Nowak Franciszek, 5 k., z Moraw. Nowak Józef, 6 komp., z Zakrzowa. Nowakowski Wojciech, 5 k., z Poręby. Nowakowski Franciszek, 6 k., ze Skawiny. Noworyta Franciszek, 8 komp., z Myślachowic. Obderzałek Franciszek, 3 k., z Moraw. Obrok Roman, 15 k., z Luszowic. Olszański Ignacy, 2 k., z Chronowa. Olszawka Józef, 5 k., z Paczołtowic. Olszowski Teofil, 7 k., z Sierszy. Opaliński Błażej, 13 komp. Osika Sylwester, z Bochni. Ozionek Franciszek, 7 k., z Zatoki. Pach Józef, plut. 5 k., z Sobolowa. Pająk Karol, 9 k, z Grobli. Palinowski, 3 k. Paliński Walenty, 12 k., z Gdowa. Palnch Antoni, kapral 4 k, ze Śledziejowic. Panek Stanisław, plut. 16 k., z Krakowa. Paperle Józef, 14 k., z Krakowa. Patras Wiktor, 7 komp., z Ciężkowic. Pawela Antoni, plut 8 k., z Bobrku. Pawłoka Franciszek, 15 k., z Krakowa. Peller Jerzy, frajter 7 k., z Krakowa. Perz Wincenty, frajter 9 komp., z Chorągwi. Piątkowski Aleksander, 2 k., z Leksandrowej. Piątkowski Józef, kapral 9 k., ze Skawiny. Pichor Franciszek, 10 k., z Niepołomic. Piechnik Adam, kapral 5 komp., z Gruszowa. Pieczara Stanisław Antoni, 12 komp., z Jaworzna. Piegza Leopold, 5 k., z Wiednia. Piekło Józef, 3 k., z Niepołomic. Pieprzyk Franciszek, 4 k., z Liplasu. Pietruszka Jan, 2 k., z Rajska. Pilch Adam, kapral 5 komp., z Krakowa. Piskorz Franciszek, 10 k., z Wadowa. Piszczek Stanisław, 16 k., z Krzyszkowic. Pitala Jan, 5 k., ze Sieprawia. Piwosz Jan, 2 k., z Branic. Polednik Ludwik, frajter 16 k., z Szarowa. Poleski Jan, 16 k., z Krakowa. Ponichałek, 15 k. Poniedziałek Jan, frajter 15 k., z Krakowa. Porębski Władysław, 7 k., z Chobotu. Powroźnik Franciszek, 16 k., ze Śląska. Praska Antoni, 4 k., z Bronowic W. Prochterczyk Ferdynand, 2 komp. Prochwicz August, 3 k., z Czyżowa. Prociak Stanisław, trębacz 14 k., ze Sieprawia. Przebienda Stanisław, 3 k., z Wołowic. Przebindowski Franciszek, 9 komp., z Balina. Przemyski Wojciech, 7 komp. Puchała Wojciech, 4 komp., z Kleszczowa. Puzia Stanisław, 10 k., z Rzezawy. Pyrdek Jan, kapral 4 k., ze Sieprawia. Pyziołek Kazimierz, frajter 15 k., z Modlnicy. Rachwał Henryk, frajter 2 k., z Krakowa. Radwanek Tomasz, 7 k., z Ujazdn. Radwański Stanisław, kapral 3 k, ze Świątnik. Radziszowski Antoni, 9 k., z Radziszowa. Rajca Alfred, kapral 6 k., z Bochni. Rajter Franciszek, frajter 9 k., z Krakowa. Reich Ignacy, 6 komp., z Długoszyna. Rejdych Józef, 7 k., z Myślachowic. Rekliński Ferdynand, frajt. 11 k., z Krakowa. Renin Władysław, 7 k., z Tenczynka. Rokowski Stanisław, 6 k., z Chronowa. Rożkiewicz Stanisław, 9 k., z Podborza. Rudnik Franciszek, 5 k., z Bogucic. Ryba Jakób, kapral 6 k., z Regulic. Ryszka Jan, plut. 5 k. Rządzik Andrzej, 7 k., z Tyńca. Sałapat Jan, 4 k., z Bieńkówki. Sarnek Franciszek, 10 k., z Siedlca. Sekunda Jakób, 7 k., z Woli Batorskiej. Seruga Jan, 4 k., z Łapczyc. Siciasz Tomasz, 3 k., z Zabierzowa. Siekiera Walenty, kapral 15 k. Sienko Franciszek, 16 k., z Brzezia. Sienkowski Teodor, 4 k., z Mogiły. Sieradzki Kazimierz, kapral 5 k., z Tenczynka. Sikora Paweł, 5 k., z Rzeszotar. Sikora Tomasz, 3 k., z Rzeszotar. Sito Wojciech, 10 k., z Łapczyc. Siubka Jan, 5 k., z Niedzielisk. Siwadłowski Józef, 3 k., z Podborza. Siwek Wojciech, tręb. 8 k., z Trojanowic. Skalny Jan, 2 k., z Sanki. Skoczek Tomasz, 7 k, ze Stanisławie. Skoczyński Wojciech, 5 k., z Bieńkowic. Skowroński Stanisław, 8 k., z Przegorzał. Skuczyński Rudolf, 2 k., z Krakowa. Skupień Robert, frajter 7 k., z Jaworzna. Skura Henryk, 6 k., z Łapczycy. Skura Jan, frajter 6 k., z Jelenia. Sleboda Franciszek, frajt. 6 k., z Woli Zabierzowskiej. Smęder Kasper, 7 k., ze Strumian. Smerek Franciszek, kapral 5 k. Sochacki Franciszek, 3 k., z Bodzanowa. Sokołowski Józef, kapral 5 k., z Krakowa. Sokołowski Stanisław, 4 k., z Kłaja. Sołtys Franciszek, 5 k., z Bochni. Sowiński Julian, 15 k., z Bochni. Stabosz Stanisław, 9 k., z Cichawy. Stachnik Józef, 2 k., z Bochni. Starczycki Jan, 11 k. Stawiarz Ignacy, 14 k., z Niepołomic. Stefko Roman, frajter 6 k. Stojak Wojciech, 15 k., z Filipowic. Strączek Antoni, 16 k., z Radwanowic. Strojny Wincenty, 10 k., z Zakrzowa. Stryczek Andrzej, 14 k., z Krakowa. Stubstelny Jan, 11 k., z Żarnówki. Styczyński Jan, 4 k., z Trzebionki. Suchan Bolesław, 4 k., z Koszowa. Sulek Władysław, 11 k., z Łazów. Sumara Piotr, 5 k., z Mikluszowic. Sumara Piotr, 10 k., z Mikluszowic. Suwała Wincenty, 11 k., z Paczółtawic. Syrek Tomasz, 11 k., z Mogilan. Szarek Franciszek, 14 k., z Kwaczały. Szczupak Jan, 4 k. Szczypczyk Jan, 7 k., z Pychowic. Szczyrzyca Ludwik, 4 k., z Jaworzna. Szeliga Stanisław, 6 k., z Żurawicy. Szemelowski, kapral 5 k., z Borysławia. Szermont Emanuel, 15 k., z Podgórza. Szewczyk Wojciech, 14 k., z Krzeczowa. Szewczyk Wincenty, 6 k. Szostak Jan, 11 k., z Kosocic. Szterlich Jan, frajt. 6 k. Szwajdych Paweł, 3 k., z Brodła. Szybowski Tadeusz, 5 k., ze Skawy. Szydło Jakób Paweł, plutonowy 8 k., z Kościelnik. Szymczak Franciszek, 9 k., z Prądnika Białego. Szymuła Józef, 9 k., z Kopanki. Śliwa Karol, 7 k., Śliż Rudolf, kapr. 4 k., ze Śląska. Śmiech Władysław, 14 k., z Dąbrowy. Świątek Andrzej, 3 k, z Targowiska. Świeck Leon, 2 k., z Połomia. Świerczek Zygmunt, 3 k., z Wieliczki. Świgost Franciszek, 14 k., z Krakowa. Tellek Wilhelm, 16 k., z Nowego Sącza. Toporek Franciszek, 4 k., z Gromca. Trębacz Franciszek, 11 k., z Niepołomic. Trojan Józef, 16 k., z Radwanowic. Trybusz Andrzej, 8 k., z Libiąża. Turca Stanisław, 15 k., z Łagiewnik. Tylek Jan, 9 k, z Wróblowic. Tyrka Stefan, 15 k., z Rącznej. Urbaniak Andrzej, 4 k., z Lipnika. Urbaniec Jan, 3 k., z Zabawy. Utelski Józef, 5 k., z Balic. Waligóra Henryk, 13 k., z Libiąża W. Wołkowicki Paweł, 4 k., z Bratucic.

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta".

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.